Nr 176. Dnia 9 sierpnia. Wtorek. Dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rb. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Romana Męczennika.
Jutro: ś. Wawrzyńca Męczennika.
Czwartek: śś. Zuzanny i Dygny Panien.
Piątek: ś. Klary Panny.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 34
Zachód „ „ 7 „ 40

Długość dnia godzin 15 minut 2
Ubyło „ „ 1 „ 39

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Hipolita i Kasjana MM.
Niedziela: ś. Euzebjusza kapłana wyznawcy.
Poniedziałek: Wniebowzięcie N. Marji P.
Wtorek: śś. Rocha i Jacka Wyzn.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 7-go sierpnia. — *Petersburskie wiedomosti* donoszą, że w wyższych sferach, interesujących się kwestją ograniczenia wydatków państwowych, przez zniesienie niektórych instytucyj i zmniejszenie etatów, postanowiono między innemi znieść osobny zarząd do spraw wojskowych, oraz komitet do spraw Królestwa Polskiego. Jednocześnie zaprojektowano zmniejszenie etatu kancelaryj komitetu ministrów i komisji prośb, podawanych na imię Najjaśniejszego Pana.

Petersburg 7-go sierpnia. — *Nowoje wremia* pisze, że w ostatnich czasach na drogach żelaznych zdarzały się często wypadki wykradania nabojów bojowych z towarowych wagonów na stacjach, gdzie pociągi się zatrzymywały. Dla zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom, ministerjum dróg i komunikacyj zaleciło zarządom dróg żelaznych wzmocnić nadzór nad pociągami towarowemi, zwracając szczególną uwagę na transporta złożone z broni, patronów bojowych i t. p. przedmiotów przedstawiających niebezpieczeństwo.

Petersburg 7-go sierpnia. — *Nowoje wremia* pisze, że obecnie wszystkie drogi żelazne, znajdujące się na południu Rosji, zajęte są doprowadzeniem do porządku i powiększeniem środków transportowych. Przyczyną tego mają być nadzwyczajne urodzaje na południu Cesarstwa, rokujące kolejom żelaznym większe niż kiedykolwiek transporta zboża w ziarnie.

Saratow 7-go sierpnia.—Hrabia Loris-Melikow wybrany został honorowym obywatelem Saratowa, o czem przesłano mu wiadomość do Wiesbadenu. Obecnie głowa miasta Saratowa otrzymał w odpowiedzi telegram od hrabiego, który zamieszcza miejscowy organ. Odpowiedź ta brzmi: „List za nr. 4049 odebrałem; dziękuję także serdecznie szanownym członkom rady miejskiej za okazany mi zaszczyt. Proszę o odłożenie tej sprawy do mego powrotu do Petersburga.“

Petersburg 7-go sierpnia. — Korespondent gazety *Eesti Pottimes* z Naoraca donosi, że ruch religijny, który przybrał takie szerokie rozmiary pośród estońskiej ludności kraju nadbałtyckiego, przeniknął aż w tameczne okolice. Według słów korespondenta wielu ludzi przestało uczęszczać do kościołów, dowodząc, że kościół nie daje im koniecznego pokarmu duchowego. Z tego powodu zbierają się nawet nie w kościołach, ale w lokalach szkolnych, albo w chatach włościańskich i tam jeden z nich występuje w roli kaznodziei. Po modlitwie albo też nawet i podczas modlitwy rozpoczyna się powszechne skakanie, a zwłaszcza tak nazwanych „wybranych“. Skakanie to trwa od czterech do sześciu godzin, do zupełnej utraty sił fizycznych i przytomności umysłu. Są miejscowości, gdzie ludzie nie chodzą do kościoła nawet do komunji, lecz komunję udzielają sami jedni drugim.

Petersburg 7-go sierpnia.—Gazeta *Trud* donosi, że badani przez policję żydzi w Boryspolu wykazali, iż straty zrządzone im przez starcie z ludnością wynoszą przeszło 60 tysięcy rubli. Kozacy konni, sprowadzeni jeszcze przed wybuchem zamieszek również ponieśli szkody w ruchomościach, które obliczają na 150 rubli. Stało się to z powodu, że kozacy stali po większej części na kwaterach w żydowskich domach. Władze sądowe przybyłe na miejsce sprawdzają rzetelność zeznań jednej i drugiej strony i prowadzą śledztwo dotyczące samego faktu zamieszek. Dotąd aresztowano 25, ale liczba uczestników przenosi znacznie setkę.

Król Kalakaua i wyspy Sandwich.

Sto lat zaledwie upływa od czasu jak Cook odkrył wyspy Sandwich, nad któremi panuje obecnie król Kalakaua I, odbywający właśnie jak wiadomo podróż po krajach europejskich.

Królestwo Kalakaua jest bardzo świeżej daty, bo dopiero w początkach bieżącego wieku Kamehameha I-szy, zwany „Napoleonem wysp Sandwich“, po krwawej walce zjednoczył archipelag pod jedno berło.

Czterech jeszcze królów tegoż samego miana miały wyspy Sandwich; po nich dopiero nastąpił Lunalilo, poprzednik dzisiejszego króla.

Portrety wszystkich tych monarchów olejne lub fotografowane zdobią bielone ściany parlamentu hawajskiego; owe portrety to historja cywilizacji hawajskiej w kostjumach wyrażona.

Założyciel dynastji nosi jeszcze strój praojców, złożony z czerwonych piór strusich, następcy jego przybrani są już w mundury jeneralskie, a dwaj ostatni figurują w skromnych, kosmopolitycznych frakach...

Król Lunalilo był to mąż wojowniczego animuszu. Uszczęśliwił kraj swój powszechną służbą wojskową, posiadał dość liczną i porządną armję i próbował nawet bawić się w manewra wojskowe... Ale kiedy raz na takich manewrach zdarzyło się, że armja, wziąwszy zabawę na serjo, na dobre bić się zaczyła i na placu zostało kilkudziesięciu zabitych żołnierzy, odtąd zaniechano wszelkich podobnych popisów...

I dzisiejszy król też inne ma gusta i nie lubuje się w szczęku oręża.

W państwie swojem ma on 95,000 poddanych, z których 10,000 niemiejscowego pochodzenia.

Król jest także właścicielem hotelu, obecnie będącego w dzierżawie pewnego amerykanina p. Herberta.

Rezydencja królewska mieści się w kilku budynkach z czterech stron murem obwiedzionych; w pośrodku na wysokim maszcie powiewa flaga.

Król Kalakaua nie chciał sobie budować pałacu, obliczywszy bardzo słusznie, że lepiej wyjdzie używszy pieniędzy na budowę hotelu, co też i zrobił.

Lekarz Max Buchner, który czas jakiś spędził na wyspach Sandwich, tak opisuje osobę królewską:

„Ma jego królewska mość czarne, kędzierzawe włosy, z przedziałem po lewej stronie, nosi wąsy, małe faworyty i muszkę, wargi i nos ma grube, oczy ciemne, podłużne, szeroką kość policzkową i cerę jasno-brunatną.

Jest to mężczyzna silny i wysoki, o rysach twarzy zapowiadających raczej dobroduszność niż inteligencję.

Rozmawiał z nami powoli, ale płynnie po angielsku i zachowywał się jak istny gentleman.

Obiedwie siostry królewskie wyszły za mąż za angielskich kupców; z powodu takiego mezaljansu jedna z księżniczek nazywa się missis Dominis, a druga missis Gleghorn.

Ponieważ następca tronu umarł, przeto po dzisiejszym kraju tron odziedziczy zapewne missis Dominis a małżonek jej utrzymujący sklep z rozmaitemi wyrobami galanteryjnemi przybierze tytuł księcia małżonka.

Wogóle dwór hawajski odznacza się demokratycznym charakterem; młody amerykanin, paradujący w dni uroczyste obok króla na koniu, w mundurze kapiącym od złota i pełniący obowiązki adjutanta, w zwykłem życiu jest skromnym buchalterem w jednej z hawajskich firm kupieckich“.

Buchner złożył królowi wizytę; przyjęty bardzo uprzejmie, rozmawiał o rozmaitych rzeczach i między innemi dowiedział się, że Kalakaua spędził już raz całą zimę w New-Yorku.

Jeden z gości zapytał króla, czy nie zwiedzi kiedy Europy...

Na to Kalakaua wzruszył ramionami z uśmiechem który na całym świecie znaczy: „radbym bardzo, ale nie mam pieniędzy“.

Widać od owej pory poprawiły się interesa, a może i hotel lepiej się opłaca...

ZŁOTA NITKA.

PRZEZ

Elizę Orzeszkową.

(Dokończenie. — Patrz nr 174.)

— Zajmująca gra! — z wielką powagą rzekł Tarnicki.

— Zajmująca gra!—odpowiedziała Felicja z uśmiechem i w oczach jej zakręciły się łzy.

— Prosimy! prosimy pana do *bałamuta*! — zabrzmiał przy stole chóralny okrzyk.

Skłonił się grzecznie.

— Przepraszam, ale właśnie przyniosłem dziś dla p. Felicji książkę, której sobie życzyła i chciałem zaproponować, abyśmy wspólnie przejrzeli zdobiące ją illustracje. Najczystszy i najwspanialszy Doré.

Spostrzegłam, że zadrżała.

— Natychmiast! — zawołała srebrnym swym głosem — gdybym w tej chwili odeszła, partja byłaby zupełnie zepsutą. Dokończę ją, a potem...

Skrzyżował ramiona u piersi i stojąc wciąż za jej krzesłem, wesoło przepowiadał pannie Emilji, że ona to za chwilę zostanie bałamutką i głowę swą ustroi w kapelusz męzki. Stało się jak mówił. Dokoła stołu powstał gwar i śmiech wielki. Nieparzysta karta została w ręku młodej panny, na głowie jej znalazł się kapelusz p. Teofila, w którym jej było bardzo do twarzy.

Felicja wstała, Tarnicki wziął ze stołu książkę, którą był z sobą przyniósł.

Z miejsca, na którem siedziałam, widzieć mogłam jak w sąsiednim pokoju, noszącym nazwę gabinetu, stanęli u okna i jak Felicja, trzymając dużą i piękną książkę, zwolna przewracała jej karty.

Tym razem rozmawiali z sobą. Dochodziły mię nawet urywki ich rozmów. Mówili o Boskiej komedji, o Dantem, o genjalnym rysowniku, w którego twory, pełne posępnej fantazji, wpatrywali się oboje, ze spuszczonemi ku książce oczami. Chwilami on tłumaczył jej coś czy o czemś opowiadał i nagle milkł; ona zapytywała go, albo odpowiadała, albo czytała głośno strofę poezji i w połowie okresu, w połowie strofy milkła także. Promień zachodzącego słońca spłynął na nią przez okno, tak, że w blasku jego stanęła cała jak w ogniu. On, w cieniu nieco, czoło miał bardzo blade i brwi ściągnięte, nad oczami wpatrzonemi nie w książkę już, ale w płonącą od słońca a jak marmur nieruchomą jej twarz. W tejże chwili podali sobie ręce na pożegnanie. Z uśmiechem zamienili jeszcze z sobą słów kilka; zdaje mi się, że wspominając kogoś wspólnie im znajomego, zaśmieli się. Potem Tarnicki uprzejmie, nawet wesoło pożegnał zebrane w salonie towarzystwo i raz tylko, ode drzwi już, rzucił spojrzenie w głąb gabinetu, w którym przed chwilą rozmawiał z Felicją. Z kapeluszem w ręku stanął jakby jeszcze na coś czekał. Patrzałam na niego uważnie, struna owa, o której wspominał mi kiedyś, śpiewać w nim dnia tego musiała, dziwne jakieś, szalone pieśni. Ale, oprócz niego, nie słyszał ich nikt.

Wpół godziny później, przy preferansowym stole, p. Józef i matka jego drzemali, nawet już spali. Z jego ręki karty wysypały się na podłogę, z jej wypadały jeszcze stopniowo i zwolna. U jednego z okien, p. Skwierski i p. Liniewska, trzymając za wszystkie cztery rogi szeroko rozpostartą siatkową serwetę, półgłosem ale zawzięcie sprzeczali się o barwy i kształty róż czy arabesek. Przy drugiem oknie dwaj gimnaziści, usiłując przez otwarty lufcik wyjrzeć na ulicę, szeptali i chichotali zcicha. Z dwóch stron podłużnego stołu dwie pary, młoda i nie młoda, szeptały także. A na stołach i oknach pełno było szklanek, garnuszków, kieliszków, rozsypanych okruch ciasta i w stosy nagromadzonych łupin od owoców.

Poszłam szukać Felicji.

Siedziała w głębi gabinetu, na kanapce, z twarzą w ogniu i łzach. Pierwszy to i ostatni raz widziałam ją płaczącą. Był to płacz cichy, rzęsisty i głęboki. Chciałam odejść, ale spostrzegła mię i przywołała skinieniem głowy. Ujęła moją rękę, przechyliła się ku memu ramieniu i z gorączką na twarzy i w głosie mówić zaczęła:

— Nie wiem czy to nazwiesz występkiem albo nieszczęściem, ale ja tego wyrzucić z siebie nie mogę... Nie wiem czy ty to nazwiesz mądrością albo szaleń-

Król Kalakaua nie posiada nawet letniej rezydencji, gdzieby mógł znaleźć ochłodę w skwarne dni lata; poprzednicy jego mieli coś w tym rodzaju we wsi Wakiki, położonej nad samem morzem.

Wioska ta składa się z kilku drewnianych domków, z kilku słomą krytych lepianek i warzelni soli, która wcale nie zdobi tej miejscowości, będącej wszelako ulubionym celem wycieczek ludności stolicy.

Tu władcy hawajscy, znużeni trudami rządów parlamentarnych, zrzucali wraz z brzemieniem władzy ciężkie jeneralskie uniformy, a przywdziewali natomiast leciuchny strój ojców swoich...

Mały gaik wycieńczonych palm, odrobiną zieleni i cienia zaledwie trochę uprzyjemnia to pustkowie; cały powab wioski stanowi wybrzeże morskie wyborne dla kąpieli i temu też zawdzięcza Wakiki swoją sławę i mnóstwo gości.

Groby królewskie także nie celują ozdobnością. Najpokaźniejszem jest mauzoleum wzniesione poprzedniemu królowi. Ma ono formę gotyckiej kaplicy i przytyka do kościoła w Kawarahao.

Prosty napis „Lunalilo ka Moi † 1874“ (Lunalilo król) objaśnia, kto spoczywa w tym grobie...

Tak żyją i umierają następcy Kamehamehasa Wielkiego w rajskiem państewku rzuconego wśród niezmierzonego morza.

O podróży teraźniejszej króla Kalakaua dziwne krążą wieści... Mówią, że szuka on w Europie kupca na swoje królestwo! Czy go znajdzie, wątpić należy.

A może przeżyje on tak długo, iż po jego śmierci amerykanin jaki zakupi tron jego do muzeum w Waszyngtonie lub New-Yorku jako jedyne wspomnienie po nieistniejących.

Wyspy Sandwich wcielone do Stanów Zjednoczonych będą nosiły nazwę nowego *„terrytory“*

Ale co na to powie missis Dominis?

P. H.

Wystawa przyrodniczo-lekarska
w Krakowie.

Skąpa ta rozmiarami wystawa jeszczeby do skromniejszych rozmiarów musiała być zredukowaną, gdybyśmy od niej odłączyli to, co z naukami przyrodniczemi i lekarskiemi ma związek bardzo daleki, lub niema żadnego związku.

Pomieściła się ona całkowicie, z okazami przeważnie przemysłowemi w połowie górnych sal Sukiennic—lecz pomimo to posiadała pewną liczbę okazów, którychby się żadna inna wystawa nie powstydziła i dlatego istnienie jej było zupełnie uprawnionem, a zwiedzanie pożytecznem.

Przy wejściu witały nas piękne grupy kwiatów: doborowe palmy p. Fregego, ukośnice (begonie) p. Tenglera, rośliny egzotyczne i goździki p. Morgensterna, oraz przepyszne bukiety każdego z tych ogrodników. Samo ustawienie doniczek było tak artystycznem, iż uczyniło zadość wymaganiom najbardziej rozwiniętego smaku estetycznego. Słusznie się więc wystawcom należała nagroda, którą im sędziowie przyznali w postaci rządowego medalu srebrnego.

Wstępujemy do głównej sali. Na wstępie spotykamy butelki i słoiki z wodą i solami ze zdrojowisk Pustomyty, Rabka, Morszyn, Busk, Rymanów, Krynica, Szczawnica itd. Zakłady te otrzymały różne odznaczenia, a największe Rymanów, za znakomite a w krótkim czasie osiągnięte rezultaty w urządzeniu zdrojowiska.

Mijając zdrowiodajne butelki i słoiki natrafiamy na tak zwaną sól przemysłową chemika Nawratila. Jestto sól przeznaczona do celów technicznych i gospodarczych. Zepsuto ją obcemi domieszkami dlatego, aby jej ludzie używać nie mogli, co znów prowadzi za sobą zwolnienie od akcyzy.

P. Nawratil, chemik zakładu eksploatacji nafty w Ropie, osiągnął ten cel przez dodanie do soli odpadków naftowych. Sól stała się brudną, ma zapach, który zniechęci każdego dotkniętego akcyzowstrętem, a pomimo to ma być zdatną dla krów i do celów technicznych. Co się tyczy tych ostatnich, to z góry zgadzamy się na zdanie p. Nawratila, odnośnie jednak do pierwszego celu pozwolimy sobie wyrazić wątpliwość w formie przypuszczenia, iż krowy długi czas solą naftową karmione mogą zupełnie przesiąknąć zapachem nafty.

Mieliśmy już kilkakrotnie sposobność picia mleka z takim zapachem wydojonego z krów pasących się na polach naftowych; sądzimy więc, iż w każdym razie rzecz ta jest warta sprawdzenia przez długotrwałe doświadczenie.

Tuż obok stoją znowu butelki ze sztuczną wodą mineralną p. Rzący z Krakowa; korzystając z obecności *jury*, oceniających te wody, kosztujemy je i przychodzimy do wniosku, że mają smak wyborny.

Nie zatrzymujemy się przy nich dłużej i postępujemy kilka kroków.

Tutaj zatrzymują głównie nasz wzrok naczynia szklanne z ciałami świecącemi w ciemności (fosforyzującemi); jestto wystawa prof. Radziszewskiego, jednego z tych, którzy oświadczyli, iż się nie ubiegają o nagrodę.

Gdyby nie to, p. Radziszewski, za swą długoletnią, sumienną i umiejętną pracę nad odkryciem, którego tu mamy widome rezultaty, byłby niezawodnie otrzymał najwyższą nagrodę: dyplom uznania.

Tuż obok stoją słoje z produktami zakładu naftowego w Ropie; zakład ten, należący do p. Fedorowicza, trzymającego prym pomiędzy najcelniejszymi przemysłowcami naftowymi w Galicji, kierowany jest przez wspomnianego wyżej uzdolnionego wielce chemika Arnufla Nawratila.

Są tu wszystkie produkta otrzymywane z nafty surowej, a więc nafta do oświetlania, benzyna wybornie oczyszczona z zapachem dość przyjemnym, parafina smary, rozmaite i wazelina.

Zapewne wiadomo czytelnikom, że od niejakiego czasu wazelina używa się do maści leczniczych i kosmetyków zamiast tłuszczu zwierzęcego, zaletę jej stanowi głównie to, że nie jełczeje, a więc nie drażni skóry. Jest ona dotąd stosunkowo drogą i to przeszkadza jej należytemu rozpowszechnieniu. Dla tego też zwracamy uwagę naszych aptekarzy na wazelinę galicyjską, która odznacza się wszelkiemi pożądanemi własnościami, a kilogram jej kosztuje tylko 1½ złr.

P. Fedorowicz i Nawratil otrzymali za swoje przetwory medal srebrny.

Następują wystawy aptekarskie i perfumeryjne: pp. Ihnatowicza (Lwów i Kraków), Wiszniewskiego (Kraków), Majewskiego (Warszawa), Zaleszczyńskiego (Warszawa, list pochwalny szczególniej za pełną gustu i elegancji ekspedycję), Trauczyńskiego, Blumenfelda i t. d.

Towarzystwo aptekarskie warszawskie wystawiło tablicę grzybów trujących, godną szczególnej uwagi.

Z drugiej strony napotykamy naprzód wyroby blacharskie p. Kosydarskiego, służące do obsługi chorych. Jest tu wanna z przyrządem ogrzewającym wodę, prysznic, waterklozet w kształcie eleganckiego fotelu, który mógłby stać bez obrazy innych mebli, w wytwornym gabinecie i t. d. Robota sumienna i czysta.

Pomijamy wiele innych przedmiotów, aby wspomnieć o modelu kopalni p. Gondeka, inżeniera górniczego, o aparacie ostrzegającym o pożarze, wynalazku p. Ziembińskiego, o preparatach zootomicznych i naśladowanych archeologicznych oraz sztucznych wytworach z handlu przedmiotami naukowemi Fricza w Pradze, o zbiorze skał peruwiańskich nadesłanych uniwersytetowi Jagielońskiemu przez Konstantego Jelskiego, o gutaperkowych odciskach skamieniałości p. Bieniasza, służących jako okazy do nauki w szkołach niemogących się zdobyć na skamieniałości naturalne—i zakończymy nasz przegląd okazów wystawionych w głównej sali, nieco dłuższą stosunkowo wzmianką o okazach środków naukowych krajowej szkoły leśnictwa we Lwowie.

Szkoła wystawiła tylko „niektóre“ okazy swych środków naukowych, ale z tych „niektórych“ możemy powziąć wyobrażenie, jak starannie są dobrane i przygotowane „wszystkie“ środki szkoły...

Wybrano „choroby roślin“ za główny przedmiot wystawy, albowiem przedmiot ten budzi obecnie szczególne zajęcie, oraz dla tego, że pod tym względem zbiory szkoły lwowskiej rzeczywiście celują.

Widzieliśmy tam rysowane przez prof. Władysława Tynieckiego tablice ścienne do wykładu o grzybach pasożytnych mieszkających na roślinach, zielniki: podręczny do wykładu traw oraz roślin oznaczających jakość gleby ułożone przez tegoż profesora, zielnik roślin lasów bukowych ułożony przez adjunkta Bronisława Blockiego.

Dalej okazy naturalne chorób roślin, zestawione przy pomocy profesorów szkoły przez jej dyrektora Henryka Strzeleckiego, a podzielone na trzy działy.

Pierwszy okazuje szkodliwe skutki działania wpływów mechanicznych, drugi przyrody nieorganicznej, a trzeci przyrody organicznej.

Oprócz tego znajdujemy okazy do nauki anatomji owadów, produkta zwietrzenia skał, oraz do nauki rozpoznawania drewna.

Wszystko to jest umiejętnie, wybornie spreparowane i ułożone; jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że szkoła leśnictwa doszła do tak bogatego zbioru w przeciągu kilku lat, i to wyłącznie własnemi siłami, to zrozumiemy dlaczego jej wystawa obudziła dla siebie powszechny poklask i uznanie, dowodem czego było przyznanie jej najwyższej nagrody.

W salach bocznych wystawione były przedmioty z działu rybołówstwa, pszczelnictwa i jedwabnictwa; w tym dziale otrzymał p. Girdwojń dwie nagrody: dyplom uznania za wytrwałą pracę około rybactwa i medal srebrny Tow. roln. krak. za przyrząd wylęgowy własnego pomysłu.

Okazy z muzeum przemysłowego dra Adrjana Baranieckiego są zbyt znane i dostatecznie ocenione, abyśmy się dłużej nad niemi potrzebowali rozszerzać.

---

stwem, ale pomiędzy nami nie będzie nigdy nic... nic... nic... nawet słowa!...

Obu dłońmi przycisnęła pierś, aby stłumić łkanie i prędkim ruchem otarła z twarzy łzy, które ją znowu obłały. Coraz prędzej i coraz ciszej mówiła:

— Nie mogę aby słowo jego lub moje przybyło do wspomnień, które czyste... takie czyste, wiecznie jednak jak zaklęte stoją przed oczami! Momenty jak błyskawice... czekam ich, czekam, czekam! Za tydzień, za dwa... pojutrze.. jutro! I przelatują bez głosu a potem znowu i zawsze... i tak wiecznie będzie!

Obie dłonie przeciągnęła po twarzy. Zapanowała nad sobą i myślała nad czemś chwilę. Potem, biorąc mię znowu za rękę, powoli już i z namysłem mówiła:

— Słuchaj! wszak niewielu jest ludzi na świecie, którzy los swój sami sobie wybrali. Wszystkim nam prawie, coś co nie jest wolą i wyborem naszym, podaje w ręce prząśnicę i wątek, z których snuć mamy długie pasmo życia. Pasma bywają różne. Moje jest szare. Niema w niem wcale różowych nitek, tylko wszystkie cienie popielatego koloru...

Drżącemi ustami uśmiechnęła się i zarazem ruchem pełnym energji wyprostowała kibić.

— Nic to! prząść je będę w milczeniu, z sercem i czołem czystem... do końca!...

— A ta złota nitka, o której mówiłaś mi kiedyś?

Mocno, bardzo mocno ścisnęła moją rękę i odpowiedziała:

— Ta złota nitka błysnęła mi nie oczekiwana, nieużywana. Nad szarą przędzą moją błysnęła wysoko i wysoko pozostanie... Świeci mi z góry... jak promień słońca i kiedy jestem bardzo już zmęczona i smutna podnoszę ku niej oczy, lgnę do niej sercem i biorę od niej znowu trochę sił i spokoju...

Patrzała mówiąc to wysoko i wyciągała w górę splecione ręce. Dwie już tylko ciche łzy płynęły po jej policzkach. Po chwili, kryjąc oczy w dłoniach, zcicha mówiła...

— Bo wiedzieć, że ktoś piękny, dobry, wielki, myśli o nas czasem serdecznie i z tęsknotą — i marzyć czasem o wielkiem a niepodobnem szczęściu... czyż to nie wielka choć smutna radość?

Po chwili dodała: — To moja jedyna radość na ziemi!...

Wyciągnęłam ramiona aby objąć ją i do siebie przygarnąć, chciałam powiedzieć jej wiele, wiele rzeczy, ale na progu gabinetu ukazał się ex-profesor z gazetą w obu rękach, ożywionym bardzo krokiem zbliżył się i usiadłszy obok nas zaczął:

— Wa... ważna w... w. wiadomość!... Z przebiegu e... europppejskich per... per... pertraktacji wwnosić można, że... że... że posło... osło... osłowie w Kon...stan... t... t... polu oczekują od... do... p. p. Porty us...ustęptwa na... na... na k... korzyść Gre... Grecji...

Wkrótce potem okoliczności różne i odemnie niezależne przeniosły mię w strony dalekie. Olińskich i Tarnickiego najzupełniej straciłam z oczu i długo nie wiedziałam co się z niemi dzieje. W parę lat dopiero po wydaleniu się mem z okolic Ongrodu otrzymałam od p. Adama list, którym zawiadamiał mię, że spełnia nakoniec to co mu tak żarliwie doradzałam, to jest żeni się. Żenił się z osobą całkiem mi nieznaną.

Dumałam nad listem tym chwil kilka. Czyliżby on dowodził, że nakoniec p. Adam „spotkał, zobaczył, znalazł?“ Wątpię. Nigdy pewnym być nie można, aby fakt jakiś dowodził tego właśnie, czego dowodzić się zdaje. Po prostu, przyszła taka jakaś pora czy chwila, czy okoliczność... Bardzo zwyczajnie i naturalnie.

I znowu upłynęło sporo czasu— lat może dwa lub trzy—gdy wypadek sprowadził spotkanie moje z Teofilem Siekierskim, codziennym niegdyś gościem Olińskich. Przedewszystkiem i z pośpiechem zapytałam go o p. Felicję, a mimowoli przypomniawszy sobie deklamowany przez p. Teofila wiersz o sercu które pękło, zapytanie moje sformułowałam w dwu wyrazach:

— Czy żyje?

— A jakże, żyje sobie jak dawniej—odpowiedział p. Teofil.

Bardzo naturalnie

KONIEC.

Dr B. Lutostański złożył tu kartografję lekarską odznaczającą się nowemi pomysłami; graficzna statystyka chorób i śmiertelności miasta Krakowa oraz klasyfikacja ludności tego miasta według wieku były przedmiotem prawdziwego uznania.

Dr Izydor Kopernicki, znany antropolog, wystawił zbiór czaszek w umiejętnym systemacie.

Dr Leon Dudrewicz z Warszawy umieścił na jednej ze ścian okazy włosów dzieci warszawskich; są tam barwy od zupełnie białej do czarnej wpadającej w granat, przez wszystkie kolory blond, płowe, szare i rude. Tenże lekarz-antropolog wystawił zbiór czepeczków używanych po wsiach dla dzieci. Szczególniej zbiór włosów budził powszechną uwagę, a jeśli p. Dudrewicz nie otrzymał jednej z wyższych nagród, to tylko dlatego, że stawał *hors concours*.

Na zakończenie zaznaczyć wypada, iż w nagradzaniu wystawców sędziowie nie kierowali się jedynie absolutną wartością przedmiotów, lecz z powodu niezbyt wysokiego stanu przemysłu polskiego w ogóle a galicyjskiego w szczególności, stanu domagającego się zachęty poparcia, uwzględniali wszelkie dobre chęci, pomysłowość lub rzutkość przedsiębiorczą. Zasada ta stosowaną była szczególniej do przedmiotów takich, których mniej lub więcej dobry i dokładny wyrób jest dość obojętny dla całości i postępu ludzkości (np. perfumy). Lecz okazując taką względność, sędziowie nie pominęli szczęśliwej okazji do udzielenia uwag, wskazówek i rad, w jaki sposób odnośny przemysł powinien być prowadzony.

Spodziewać się należy, iż wystawcy, którzy przeważnie za swą przedsiębiorczość nagrody otrzymali, będą umieli ocenić powody, któremi się sędziowie kierowali i stale dążyć będą do postępu. *)

Bronisław Rejchman.

*) Urzędową listę pomieściliśmy w nr. 168 *Kur. Warsz.* (*Przyp. red.*)

PROGRAM

trzeciego międzynarodowego targu na płody rolne i bydło rozpłodowe, urządzonego staraniem c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie

w roku 1881.

§ 1. Trzeci międzynarodowy targ na płody rolne (zboże, rośliny olejne, strączkowe i t. p.), mlewo (mąka, krupy i t. d.) i bydło rozpłodowe odbędzie się we Lwowie w dniach 19 i 20 września 1881 r.

§ 2. Targ międzynarodowy będzie otwarty ogłoszeniem sprawozdania o wyniku zbiorów w Galicji i krajach przyległych — zamknięty zaś podaniem do wiadomości umów na targu tym zawartych.

§ 3. Ewidencję dokonanych w czasie targu umów utrzymywać będzie sekretarjat targu, a to na podstawie sprawozdań kupców lub ich ajentów, którzy w tym celu o każdym zawartym układzie sekretarjat zawiadomić raczą.

§ 4. Z międzynarodowym tragiem na płody rolne i mlewo połączona będzie „Wystawa chmielu krajowego“ w celu ułatwienia kupcom zagranicznym zapoznania się i z tą gałęzią krajowej produkcji, tudzież „Wystawa bydła rozpłodowego“, która już dnia 18 września otwartą zostanie.

§ 5. Każdy, chcący wziąć udział w międzynarodowym targu, w wystawie chmielu i bydła, winien, najdalej do dnia 1 września 1881 r., zgłosić się do komisji urządzającej po kartę uczestnictwa.

§ 6. Uczestniczący, który okazy swoje na targ lub wystawę nadesłać pragną, powinni wpierw, a najdalej do 1 września 1881 r., przesłać komisji urządzającej deklarację — sporządzoną na arkuszach, które komisja urządzająca każdemu uczestnikowi przeszle.

Deklaracje te obejmować będą następujące rubryki, które jaknajdokładniej wypełnione być mają:

1. Imię i nazwisko producenta.
2. Miejsce zamieszkania — ostatnia poczta — stacja kolejowa i telegrafu.
3. Nazwa miejsca i powiatu skąd produkt pochodzi.
4. Liczba próbek lub okazów na targ przeznaczonych.
5. Poszczególnienie bliższe gatunków i odmian płodów, w próbkach lub okazach przedstawionych.
6. Ilość na sprzedaż przeznaczona:
   a) z odstawą natychmiastową,
   b) z odstawą w terminie późniejszym.

NB. Deklaracje niedokładnie wypełnione uwzględnione nie będą.

§ 7. Wszystkie próbki płodów roślinnych i mlewa — deklaracją objęte — powinny być przysłane *franco* i najpóźniej na 3 dni przed otwarciem targu oddane komisji urządzającej we Lwowie, która się zajmie ich stosownem umieszczeniem.

Deklaracje i pieniądze należy przysłać osobno przed przysłaniem próbek.

§ 8. Okazy próbek na targ przeznaczone muszą być dokładnie takiej samej jakości jak produkt, który sprzedający oddać może kupującemu w terminie umówionym.

Każda próbka obejmować ma 1 kilogram wagi i umieszczona być powinna w woreczku płóciennym, opieczętowanym i znakiem wystawcy opatrzonym.

§ 9. Chmiel, na wystawę przeznaczony, powinien być opakowany w skrzyneczkach i obejmować najmniej 2 do 3 kilogr. wagi.

§ 10. Ustawieniem odpowiednem wszystkich płodów, na targ i wystawę nadesłanych, zajmie się komisja urządzająca bez pobierania osobnych opłat.

Opłata udziału w kwocie 1 zlr. uprawnia do zajęcia pół metra przestrzeni na stole wspólnym.

Za osobne stoły, na których uczestnicy okazy swoje sami dnia 18 września r. b. ustawić powinni, pobiera komisja urządzająca osobną opłatę.

Liczba tych stołów, które komisja urządzająca dostarczy, jest ograniczoną i od możności stosownego umieszczenia zależną.

§ 11. Przedmioty wystawione mają być natychmiast po zamknięciu targu przez wystawców zabrane.

Przedmioty, przez wystawców nie uprzątnięte, będą przez komisję urządzającą sprzedane — a zebrana ztąd kwota na opędzenie kosztów targu użyta.

Szczegółowy program wystawy bydła osobno będzie ogłoszony.

Wszelkie pisma, dotyczące targu i wystawy, adresować należy: „Do Komisji urządzającej drugi międzynarodowy targ na płody rolne i mlewo we Lwowie“ (w zakładzie im. Osolińskich, 1 piętro).

Z komisji urządzającej trzeci międzynarodowy targ na płody rolne, mlewo i bydło rozpłodowe.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Petersburskie Towarzystwo techniczne otrzymało od ministerjum finansów upoważnienie do zwołania zjazdu rosyjskich fabrykantów i przemysłowców w roku 1882, jednocześnie z mającą się odbyć wszechrosyjską wystawą przemysłową.

= Departament lekarski ogłasza statystyczne dane za rok bieżący, z których dowiadujemy się o liczebności młodszych i starszych lekarzy. Podług owych danych Rosja wraz z Królestwem Polskiem liczy w roku bieżącym: 13,869 lekarzy, 1,685 weterynarzy, 381 dentystów. Liczba aptek jest równie pokaźną, mianowicie 1,934, w tej liczbie 52 filij, 70 oddziałów aptecznych i 7 aktek homeopatycznych.

= Rząd pruski, jak donoszą *Nowosti*, zajęty jest obecnie bardzo energicznie robotami regulacyjnemi na Wiśle. Że rząd pruski uważa te roboty za bardzo ważne, dowodzi fakt, że, jak to wspomnieliśmy, ministrowie Bitter i Lucius osobiście udali się teraz oglądać brzegi Wisły. Projektowanem jest nadać nowy kierunek Wiśle przy wpadaniu jej do morza i osuszyć dosyć znaczną przestrzeń ziemi w granicach Prus, w pobliżu morza Baltyckiego. Wiadomość ta nasuwa nam zapytanie, co się dzieje ze sprawą regulacji Wisły, zatwierdzonej w zasadzie przez ministerstwo komunikacyj na początku roku zeszłego. Może który z naszych inżenierów, bliżej z tą sprawą obeznanych, udzieli naszemu ogółowi odpowiednie wskazówki?...

= Zarząd poczt cesarsko-niemieckich wydał w tych dniach okólnik treści następującej: „Zgodnie z otrzymanem od rosyjskiego zarządu prasowego zawiadomieniem, dozwolonem jest odtąd przesyłać do Rosji pod banderolą: 1. Wydawnictwa perjodyczne treści naukowej i technicznej, bez wyjątku. 2. Z innych wydawnictw perjodycznych tylko takie, tytuły których pomieszczone są w wydawanych corocznie przez rosyjski zarząd pocztowy wykazach pism, na które urzędy pocztowe w Rosji przyjmują prenumeratę. Co się tyczy wydawnictw, nie objętych powyższemi wykazami i w ogóle wszelkich innych druków, cenzura rosyjska postanawiać będzie, czy mogą one być wydanemi adresantowi lub nie. Na zasadzie powyższego, urzędy pocztowe niemie-

Pierwszy występ Mierzwińskiego.

W roku 1865 w kółku melomanów poczęto mówić uparcie o „cudownym chłopcu“ obdarzonym prześlicznym głosem tenorowym, sięgającym arcy wysoko...

„Cudowny chłopiec“ czujący też do muzyki pociąg nieprzeparty wziął się do pilnych studjów.

W lat trzy młodzieniec znikł z Warszawy — mówiono, że się schronił do Włoch i że się oddał w opiekę jakiemuś *celebre maestro.*

I zapomnieli o nim wszyscy, krom starego ojca co śląc synowi fundusze pisał mu, aby kształcił się gorliwie w ulubionym zawodzie na chlubę polskiej sztuki...

Mijały lata — na firmamencie Europy gasły stare świetne gwiazdy nie rozpalały się przecież nowe.

Nagle w roku 1874 w partji Raula, zamykającej w sobie całą duszę Mayerbeera, dał się słyszeć cudzoziemskiej publiczności: Władysław Mierzwiński...

Po raz to pierwszy otworzyła dla polaka ciężkie, poważne, swoje podwoje surowa „Akademja muzyczna“ — wielka opera paryska.

Sukces był niewątpliwy: podziwiano głos debiutanta, łatwość wyrzucania najwyższych tonów, a najcięższy zarzut, jaki rodakowi naszemu gallowie czynili był ten: iż nie zdołają wymówić... jego nazwiska!

Mierzwiński zarzut ten jednak ważył sobie lekko i ani na myśl mu nie przyszło sfrancuzić lub zwłoszczyć piękne swoje imię.

„Pan Miecfinski“ nie ustawał jednak w pracy — czuł swoje braki, otrząsał się z jednego po drugim, śpiewając w latach 1875, 76, 77, i 78 na scenach Lyonu, Marsylji i Paryża.

Dobry duch jakiś poddał mu partję Arnolda.

Wyśpiewał ją tedy wkrótce Mierzwiński z ferworem i... roztrzygnął wszelkie wątpliwości.

Krytyka francuska zgodziła się teraz na jedno wołając jednozgodnie: *ecce* tenor, to Krezus głosu, śpiewak wielki...

Tegoroczny sezon londyński ugruntował jeszcze bardziej sławę naszego rodaka.

Sztywni synowie Albionu dali się porwać polskiemu artyście, a przedsiębiorczy *impressario* podsunął mu w lot do podpisu *scritturę* na 15,000 franków *pro mese.*

I tylko jedno dziwiło p. impressaria i jemu podobnych, iż taki „fenomenalny“ śpiewak nie urodził się w kraju „gdzie cytryna dojrzewa“ lecz zjawił się skądś z za morza, z szarej, mazowieckiej ziemi...

Trudna rada—*spiritus flat ubi vult...*

*

Nic dziwnego, iż kiedy do Warszawy chodziły o synu jej tak legendowe słuchy, chciała go ona mieć w murach swoich, ona dająca też „patenta“ na mistrzów i kapłanów...

O toku układów donosiły te i inne pisma—pokazało się jednak, iż śpiewak nie jest znów tak twardym i że zastrzegł sobie bezwarunkowo koncert na cel dobroczynny, jak przystało na szlachetnego artystę co biorąc tysiące, tysiącami też biedzie i nędzy służy...

Przyjechał więc... zaśpiewał i zwyciężył!

Mierzwiński olśniewa i podziwiać się każe.

Już akt pierwszy przekonał, że z lwem to sprawa —następne, w których śpiewak coraz większą materjału roztaczał potęgę, zdanie to potwierdziły.

Jego tenor należy rzeczywiście do wyjątkowych.

Barytonowem w niższym rejestrze zabarwiony brzmieniem, równy jest i giętki.

Dobra szkoła wyrównała go wyśmienicie — z szalonego *forte* do delikatnego *piano* przechodzi Mierzwiński z łatwością niepospolitą, jakby to żarty były!

Lecz charakterystycznym rysem śpiewaka jest siła i objętość jego głosu.

Takiej mocy i rozległości materjału jak utrzymują kompetentni, nie ma dziś prawie żaden z śpiewaków.

Tylko ex-pocztyljon Wachtel, acz zszedł już w dolinę wieku, mierzyćby się z Mierzwińskim zdołał.

Savigny twierdzi, iż Mierzwiński sięga o pół tonu wyżej od Tamberlika.

I czyż dodawać jeszcze, iż rozsypywane gradem w akcie trzecim i czwartym zjawiskowe tony jak: *c, cis, de* — wywołały huragan oklasków okrzyków?

Zdaje się iż głosowi temu olbrzymiemu końca nie ma — śpiewak przytem nie męczy się wcale, nie lekceważy recitatiwów i nie oszczędza się w ruchu scenicznym, obleczonym w wykwintną manierę.

Powtarzamy, Mierzwiński zdumiewa i podziwiać się każe...

*

Przyjęcie śpiewaka było nad wyraz gorące i mówiło wiele...

Zrozumiał to widocznie artysta i końcowa owacja wstrząsnęła nim całym.

Z rzuconych mu kwiatów i wieńców, przycisnął on jeden gorąco do piersi...

Znaczący ten ruch uważamy za ślub nierozerwalny z naszą sztuką, która ma też swoje posłannictwo...

to.

ckie obowiązane są odtąd przyjmować i wysyłać do Rosji wszystkie gazety i inne druki pod banderolą, nie zwracając uwagi na ich polityczną lub niepolityczną treść i na osobistość odbiorcy (*ohne Rücksicht auf die Person des Empfängers*).“ Okólnik powyższy wskazuje, że podane przez nas w formie pogłoski ułatwienie co do cenzury zagranicznej weszło już obecnie w życie.

= Komisja techniczna drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej przyjęła nowy plant tejże drogi, wybudowany pod stację Dąbrowa.

= Partje inżenierów, mających ostatecznie oznaczyć kierunek linji iwangrodzko dąbrowskiej, są już uformowane. Partyj takich ma być 9. Studja te mają się rozpocząć jeszcze w bieżącym miesiącu. Długość oddziałów od 30 do 60 wiorst, zależnie od trudności terenu.

= Prawo wkłada na każdego obywatela obowiązek świadczenia w sądzie. Dotychczas jednak świadek zawezwany do sądu był tylko moralnie obowiązanym do zeznań, gdyż prawo nie przewidziało wypadku odmowy zeznań lub nie naznaczyło za takowe kary. Tym sposobem świadek odmawiający zeznań z tych lub innych powodów był w znacznie lepszem położeniu, niż świadek milczący wskutek niestawiennictwa, za które prawo karze, jeżeli nie spowodowały go ważne przyczyny. Prócz tego sąd nie wiedział jak właściwie w takich razach postępować i w jaki sposób zmusić do zeznań wezwanego. Obecnie w okręgu warszawskim, jak się dowiadujemy ze sprawozdania sądowego za rok 1880, sprawa ta została załatwioną, gdyż sąd postanowił karać takiego świadka tak samo jak są karani świadkowie za niestawiennictwo. Postanowienie to wchodzi w wykonanie.

= Wydział fizyczno-matematyczny uniwersytetu tutejszego ogłosił następujące tematy do rozpraw na medale: I. Z matematyki: 1) Rozwiązanie zrównań algebraicznych zapomocą funkcyj transcendentnych. 2) Zależność własności linij krzywych od formy wyrażenia spółrzędnych w funkcji dowolnego parametru. II. Z fizyki: „Teoretyczne i eksperymentalne zbadanie elektrycznego działania kondensatora.“ III. Z mechaniki: „O ruchu ciała twardego w cieczy.“ Na wydziale nauk przyrodzonych wyznaczone zostały następujące tematy: I. Z mineralogji: „Porównawcze mikroskopijne zbadanie głazów erratycznych w okolicach Warszawy z tego rodzaju głazami w północno-zachodniej Rosji i Szląsku.“ W celu prawdopodobnego oznaczenia ich pochodzenia byłoby pożądanem, choć nie jest rzeczą konieczną dla piszącego na medal, ażeby zwróconą została uwaga na górotwory w Finlandji, Szwecji i Norwegji i ażeby z niemi porównane zostały górotwory, z których składają się rzeczone głazy w okolicach Warszawy. II. Z botaniki: „Systematyczne zbadanie przedstawicieli klasy wodorostów w okolicach Warszawy. III. Z chemji: „O reakcjach, którym towarzyszy intramolekularne przegrupowanie atomów w związku z teorją budowy związków organicznych.“

= Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tygodnia od dnia 17-go do 23-go lipca r. b. Urodziło się: chłopców 124, dziewcząt 124, razem 248 (więcej o 24 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 16, dziewcząt 25, razem 41 (mniej o 9 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 9 (chłopców 7, dziewcząt 2). Co do religji: katolickiej 151, prawosławnej 6, ewangelicko-augsburskiej 14, ewangelicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 77. Zmarło zaś: mężczyzn 191, kobiet 142, razem 333 (więcej o 90 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjezdnych zakończyło życie: 1 mężczyzna i 1 kobieta, razem 2 (mniej o 13 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 107, dziewcząt 87, razem 194 (więcej o 79 niż w tygodniu upłynionym. W wieku od lat 81—100 zmarło: mężczyzn 2, kobieta 1. Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—70, najmniej w XII—12. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek—107, zapalenie oskrzeli i płuc — 35, płonica (szkarlatyna)—32, suchoty płuc — 24, uwiąd schyłkowy — 12, durzyca brzuszna (tyfus)—11, ospa—10, błonica i dławiec—9, uwiąd schyłkowy—6, krztusiec—6, odra—5, zapalenie nerek—5, wady organiczne serca — 5; choroby połogowe—4. Śmierci wypadkowych było 3 (u mężczyzn). Z przyczyn niewiadomych zmarł 1 mężczyzna. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 69 (więcej o 9 niż w tygodniu ubiegłym), a mianowicie: w kościele katolickim — 55, prawosławnym—2, ewangielicko augsburskim—2, wyznania mojżeszowego—10.

= W ciągu tygodnia od dnia 17-go do 23-go lipca r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,337 sztuk bydła (mniej o 200 sztuk niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,247, krowę 1; bydła miejscowego: wołów 12, krów 77. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,049, krowę 1; na prowincję: wołów 198. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: krowę 1; na prowincję: wołów 2, krów 38. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego: wołów 10, krów 18. Krów dojnych było na targu 20. Przypędzono wieprzów 2,150 (więcej o 450 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,000; cieląt 800 (mniej o 50 niż w tygodniu upłynionym); owiec 722 mniej o 198). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 1,580 pudów, wieprzowego 76, baraniego 315, cielęcego 126 pudów, razem 2,097 pudów (mniej o 564 pudów niż w tygodniu poprzednim). Mięso wołowe płacono za funt po kop. $16\frac{1}{2}$, cielęce po kop. $15\frac{1}{2}$, wieprzowe po kop. 17, baranie po kop. 15 (taniej o $\frac{1}{2}$ kop.) Funt chleba razowego kosztował kop. $3\frac{1}{2}$, pytlowego $5\frac{1}{4}$ kop., bułek zwyczajnych kop. 8, lepszych kop. 10. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18, miękkiego po rs. 16. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 60 i rs. 1 kop. 55.

= W instytucie wód mineralnych w ogrodzie Saskim leczy się obecnie 452 osób.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w miejsce zapowiedzianych repertuarem jednoaktówek dany będzie w teatrze letnim „Wielki człowiek do małych interesów“.

* Wkrótce rozdane zostaną role z tragedji Wilbrandta „Arja i Messalina“, w przekładzie K. Kaszewskiego.

Rolę Messaliny odtworzyć ma panna Derynżanka, Arji—p. Rakiewiczowa.

* W nadchodzący czwartek p. Mierzwiński wystąpi po raz drugi w „Hugonotach“

= Rękopis.

Założyciel wystawy starożytniczej, pan Henryk Szaniawski, wynalazł w rękach prywatnych rękopis gramatyki polskiej nieznanego autora.

Sądząc z cech paleograficznych, manuskrypt rzeczony sięga końca XVII wieku; domniemanie rzeczone gruntujemy na tem, iż jest wzmianka o przedmowie i niedawno zgasłym Knapskim.

P. Szaniawski czeka na powrót prof. Pawińskiego, aby rękopis poddać naukowej krytyce.

= Regaty.

Na regatach, mających się odbyć w nadchodzącą niedzielę, drugą nagrodą będzie piękne album, ofiarowane przez dra H. Stankiewicza, za wyścig nr. 3; trzecią nagrodą zaś wazon ze starej majoliki, ofiarowany przez br. Schiffner, za wyścig nr. 7.

Podczas regat chór amatorski odśpiewa: „Pieśń wieczorną“ Kulau'a i „Dobranoc“ Beutlera, a na zakończenie polonez z „Hrabiny.“

= Nowe budowle.

Z pozwolenia rządu gubernjalnego staną wkrótce:

na Lesznie nr 275—dwupiętrowe oficyny;

na Nowolipiu pod nr 2845 — dwie oficyny trzypiętrowe;

na rogu Pawiej i Przyokopowej oficyna trzypiętrowa;

na Smoczej nr 2441e — oficyna dwupiętrowa z facjatkami i suterenami, z pomieszczeniem w dolnych piętrach obszernego warsztatu ślusarskiego.

= Gdzie przyczyna?

Od jednego z tutejszych mieszkańców obeznanych dobrze z tą kwestją odbieramy jeszcze kilka słów w sprawie eksplozji na Smolnej.

Autor główną przyczynę tak często powtarzających się wypadków widzi nietyle w budowie kotłów, ile w braku fachowego uzdolnienia ludzi, którym opieka nad kotłem jest powierzaną, co się robi podobno w widokach oszczędności.

Nie przesądzamy tej kwestji, jeżeli jednak jest tak rzeczywiście, jeżeli obsługa przy kotle oddawaną jest ludziom niefachowym dlatego tylko, że ci mniej biorą od wykwalifikowanych specjalistów, to panowie właściciele, nauczeni smutnem doświadczeniem, powinniby nadal zaniechać tej niezrozumiałej dla nas oszczędności.

= Sprzeczność.

Z Libawy piszą do *Gaz. Warsz.* o przybywających tam bezustannie okrętach naładowanych pszenicą amerykańską, tymczasem zagraniczne dzienniki podają ciągle wiadomości o znacznych zakupach pszenicy europejskiej, dokonywanej przez amerykańskich kupców dla wywozu takowej do Ameryki.

Komu wierzyć?...

= Fałszerze.

W przeszłym tygodniu urzędowi prokuratorskiemu wskazano pewnego izraelitę, który odbiera z Londynu fałszywe pieniądze rosyjskie.

Na skutek owego doniesienia przedsięwzięto natychmiastową rewizję, przy której znaleziono u obwinionego bardzo dwuznaczny list z Londynu i fałszywą dwudziestopięciorublówkę.

Posiadacza takowej wzięto do więzienia

= Przeciw paleniu tytoniu.

Mieszkańcy gminy Jasiennicy, w powiecie ostrowskim, gubernji łomżyńskiej, na zebraniu gminnem postanowili zakazać palenia papierosów, fajek i t. d. w zabudowaniach gumiennych, oraz na ulicy w pobliżu domów.

Winni przekroczenia tej uchwały karani będą za pierwszym razem aresztem, za drugim odpowiadać mają przed sądem gminnym.

Dzieci do lat piętnastu ulegną chłoście rózgami.

Ażeby zaś dzieciom odjąć pokusę, zabroniono szynkarzom sprzedawać im tytoń i papierosy.

Powyższa uchwała ma na celu głównie zabezpieczenie od klęski pożarowej, jaka często wynika z nieostrożności przy paleniu tytoniu.

Pożądanem byłoby, iżby i inne gminy poszły za tym przykładem.

= Przeciw wściekliźnie...

Wynaleziono nakoniec środek leczenia wodowstrętu. Środek ten odkryty przez p. Galtier, profesora szkoły weterynaryjnej w Lugdunie, polega na wprowadzeniu w żyły chorego zwierzęcia pewnego rodzaju jadu.

Dotychczasowe próby dały jaknajlepsze rezultaty, wskutek czego wynalazca przedstawił swój wynalazek Akademji umiejętności w Paryżu przez jej członka p. Bouley.

Gdyby!...

= **Pożary.**

Groźny pożar nawiedził w nocy, z dnia 31 lipca na 1 sierpień, miasto powiatowe gubernji mińskiej *Słuck*.

Czterdzieści domów padło pastwą płomieni...

Około *tysiąca osób* pozostało bez dachu i chleba!..

Straty wynoszą przeszło *30,000 rs.!*

Również groźnym pożarem i to po raz drugi, dotknięte zostało miasteczko *Widzy*, gub. kowieńskiej.

Zgorzało 9 posesyj i 48 sklepów i składów.

Straty obliczają na sumę około 60,000 rs.

W dniu 7 b. m., wybuchnął pożar w osadzie *Wolborz*, pod Piotrkowem.

Straty znaczne.

W *Piotrkowie* w zeszłym tygodniu było dwa wypadki pożaru: w domu p. Szafnickiego przy ulicy Cmentarnej i w domu p. Horowicza w Rynku.

Dzięki jednak energicznej działalności miejscowej straży ochotniczej, pożary te nie zrządziły znacznych strat.

W końcu zeszłego miesiąca padła pastwą płomieni cała prawie osada *Bagno* w okolicy Knyszyna, pow. białostockim, gub. grodnieńskiej.

= **Wypadki na prowincji.**

W okolicach Opola w dniu 2 b. m. szalała straszna burza.

Głównie ucierpiały wsie: Józefów, Kaliszany i Sędowice.

W dniu 21 z. m. na polach osady Pierzchnica, wsi Brody, Lisów i Maleszowa, w powiecie stopnickim, spadł grad wielkości kurzego jaja na przestrzeni 300 morgów, zrządziwszy w zbożu szkody na 15,935 rs.

Tegoż dnia we wsi i gminie Szczecno, w powiecie kieleckim, na przestrzeni mórg 464, gradobicie zrządziło szkody na 14,676 rs.

Również grad poczynił szkód na sumę około 10,000 rs. w gminie Igołomja, w powiecie miechowskim.

Od dnia 13 do 27 z. m. w różnych miejscowościach gubernji spaliło się nieruchomości i ruchomości na sumę 15,433 rs., z tych w dwóch miejscowościach z podpalenia; straciło życie 9 osób, z tych pięć utonęło.

Na folwarku Bezwola, w powiecie radzyńskim, zachorowało dwoje ludzi na karbunkuł; jeden z nich umarł; środki ostrożności przedsięwzięto.

Od dnia 20 czerwca do 8 lipca zdarzyło się w gubernji piotrkowskiej 26 wypadków przypadkowej śmierci, z nich 18 utopień.

We wsi Gorzechowo, pod Dobrzyniem, nad Wisłą, mającej ludności dwadzieścia kilka familij, umarło na ospę samych dzieci 16.

We wsi Rokicie, nad Wisłą, zachorowało również na ospę 32 dzieci, z tych umarło 2.

= **Wypadki.**

* Za rogatkami belwederskiemi w strumieniu utonął dziś rano wśród kąpieli człowiek nikomu nieznany.

Nie znaleziono przy nim żadnych papierów, któreby o jego osobistości jakiekolwiek dać mogły objaśnienie.

Denat liczyć mógł około 36 lat wieku.

* Przy kopaniu fundamentów na ulicy Próżnej usunęła się ziemia.

Znaczna jej bryła spadła na robotnika kopacza, Franciszka K., który wskutek tego odniósł ciężkie obrażenie na ciele.

* W koszarach ujazdowskich, pracujący przy budowie oficyny żołnierz Teodor K., przez nieostrożność spadł z wysokości 2-go piętra i bardzo silnie się potłukł.

Odwieziono go do szpitala ujazdowskiego.

* Znany policji rzezimieszek Fiszel W., któremu wzbroniony jest pobyt w mieście Warszawie, dostrzeżony na ulicy, w chwili zaaresztowania pobił policjanta.

Dopiero większa siła policyjna poskromić go zdołała.

* W garkuchni na Twardej pod nr. 1 pobili się goście.

Chcący ich rozbroić markier miejscowy i służba, również policja ulegli.

* Żona stróża Agnieszka G. znalazła podrzucone dziecię na chodniku na rynku Nowego Miasta.

* Na rogu ulic Mazowieckiej i hr. Berga małoletni woźnica Wincenty D. najechał na 3-letnią Marję C., która kopytami końskiemi mocno pokaleczoną została.

* Kradzieże.

Władysław S., zainkasowawszy pieniądze swego pryncypała w ilości blisko 300 rs. — z takowemi zbiegł.

Herman B. polecił Norbertowi P. odebrać z kolei towar.

P. spełnił zlecenie, ale... odebrawszy towar sprzedał go, sam zaś zbiegł.

Wartość towaru owego — rs. 200.

* Pożar.

Dzisiaj, o godzinie 5-ej rano, wybuchnął pożar w domu pod nr 16 przy ulicy Elektoralnej, w składzie fabryki wyrobów platerowanych p. Fraget'a.

Skład ten przytykał do pieca fabryki, gdzie zepsuł się kocioł, a od tego zapaliła się ściana składu.

Przybyły natychmiast oddział IV, z koszar mirowskich, zajął się ratunkiem i ogień wpół godziny ugasił.

Ściana i sufit w części rozebrane zostały.

Część gotowego towaru została uszkodzoną przez zalanie wodą.

Straty wynoszą przypuszczalnie około 3,000 rs.

Towary asekurowane były w trzech towarzystwach ubezpieczeń.

= Dr Tanner.

Podmorski telegaf doniósł o śmierci dra Tannera, osławionego czterdziestodniowym postem.

Telegram nie podaje jednakowoż wcale powodów śmierci...

Zapewne czterdziestodniowy post tak go osłabił, iż nie zdołał już odzyskać uronionych sił, a może też człowiek, który tak dobrze umiał pościć, zmarł z przeładowania żołądka.

= Pogrzeb p. Blanc.

Dnia 6-go b. m. odbył się pogrzeb wdowy Blanc.

Ks. Roland Bonaparte i ks. Radziwiłł, jej zięciowie, oraz jej syn „kierowali“ pogrzebem...

Wielu oficerów pułku, w którym służy ks. Roland Bonaparte, było obecnych na pogrzebie.

W Monaco na znak żałoby zamknięte były... sale gry!

= *Herr Tille.*

Przed kilkoma tygodniami dokończył pracowitego żywota sławny berliński złodziej, pan Tille.

Zmarły był bezwarunkowo jednym z najzuchwalszych i najzręczniejszych operatorów, który nigdy się nie wahał, szedł naprzód, a schwytany bronił się do ostatka.

Podczas jednej takiej utarczki pan Tille postradał ozdobę swego oblicza—nos!

Stracić nos dla zwykłego śmierlelnika jestto rzecz wysoce przykra, ale dla p. Tillego był to wielki los wygrany na loterji, odtąd bowiem mógł się mniej obawiać złapania.

Po zagojeniu się rany, Tille obstalował sobie nos sztuczny, prawdziwy cud przemysłu, który zakładał ilekroć wybierał się na łowy; lecz niech tylko spostrzegł, że go zauważono, niech tylko rozległ się pierwszy okrzyk: złodziej! Tille rzucał się w tłum, chował nos do kieszeni wraz z okularami i był już bezpieczny.

Umierając Tille prosił, aby mu włożono ów nos wraz z okularami do trumny, nie można było jednak zadośćuczynić życzeniu tego sprawiedliwego, nos bowiem figurował równocześnie w sądzie jako dowód rzeczowy...

= Niepospolity order.

Don Carlos wyraził znakomitemu malarzowi Bonnet'owi życzenie, aby go przedstawił na portrecie ze znakami pewnego orderu, cenionego po nad wszystkie inne.

— Order ten — rzekł malarz — widocznie jest niepospolity?

— O! — odrzekł Don Carlos — nadzwyczaj rzadki... aby go otrzymać, potrzeba odnieść wielkie zwycięztwo.

— A przy jakiej okoliczności otrzymała go wasza królewska mość?

— Ja nadałem go sobie pewnego wieczoru po bitwie przeciw mojemu kuzynowi Don Alfonsowi.

Po chwili dodał z uśmiechem:

— Don Alfonso również tego samego wieczoru nadał sobie ten order...

= Opinja.

X. z każdym dniem traci coraz więcej na opinji.

W tych dniach mówiono o nim:

— To szalbierz!—rzekł jeden.

— Łotr!

— Oszust!

— A nawet on to sam wie dobrze—dodaje jeden—i gdyby się zobaczył w lustrze na rogu ulicy... kazałby się aresztować...

= U cyrulika.

— Może pan dobrodziej nie lubi, żeby go za nos trzymano?

— Nic nie szkodzi, mój przyjacielu, już ja do tego przyzwyczajony — odrzekł gość.

= W zapale.

Pewien jegomość, opowiadający o nadzwyczajnym natłoku na wczorajszem przedstawieniu „Hugonotów“, rzekł w zapale:

— Tak się straszliwie tłoczono, że kilku ludzi wyszło nieżywych z teatru...

— W dniu 8 każdego miesiąca, jako w smutną pamiątkę śmierci ś. p. Maniusi Gieysztor, rs. 2 dla najbiedniejszych.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma honor podać do wiadomości, że we czwartek dnia 30 lipca (11 sierpnia) r. b. w teatrze niemieckim, w Nowem Tivoli przy ulicy Królewskiej, danem będzie przedstawienie na korzyść Towarzystwa, składające się z farsy ze śpiewami i tańcami w 4-ch aktach pod tyt. „*Ein Weisser Rabe*“ (Biały kruk).

Wobec wzrastających z dniem każdym wydatków, Towarzystwo odwołuje się do szlachetnych uczuć publiczności z prośbą, aby na rzeczone przedstawienie licznie się zebrać, a tem samem do zasilenia funduszów Towarzystwa przyczynić się raczyła.

Bilety po miejsc numerowanych po rs. 1, po kop. 75, 60 i 30 nabywać można codziennie w kancelarji Towarzystwa, od godziny 11 do 2 z południa i od godziny 5 do 7 wieczorem, w dzień zaś widowiska w kasie wyżej wyrażonego teatru. — Za prezesa administracji ogólnej *S. Werner.* Członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

— Bilety do krzeseł po rs. 1 na regaty w dniu 14 sierpnia, to jest w przyszłą niedzielę, odbyć się mające nabywane już być mogą w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności (Krakowskie-Przedmieście nr 56) codziennie aż do soboty włącznie, to jest do dnia 13 b. m., od godziny 10-tej rano do 2-ej po południu i od godziny 5 do 7-ej wieczorem, w sam dzień zaś regat od godziny 2 ej z południa w kasach przy moście i Yacht Klubie.

≅ Dnia 2-go sierpnia r. b. w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (Krakowskie-Przedmieście), Jks. Stanisław Niewiarowski, profesor seminarjum duchownego warszawskiego, pobłogosławił związek małżeński między p. Feliksem Witkowskim, nauczycielem szkół rządowych w Warszawie, i panną Anielą Czermińską, córką ś. p. Jana, obywatela m. Łowicza, i ś. p. Antoniny z Borowiczów, małżonków Czermińskich.

Szczęść Boże młodej parze! —19704—

Nekrologja.

† We środę, dnia 10 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Stępińskiego,** b. inspektora gimnazjum gub. warsz., odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które zaprasza się życzliwych. —19776—

† W dniu 11 sierpnia, we czwartek, jako w rocznicę zgonu ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej,** w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-tej** zrana, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —19769—

† W dniu 11 sierpnia, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych odprawi się żałobne nabożeństwo za spokój dusz Leona i Felicji z Łazowskich **Targowskich,** na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —19856—

† We czwartek, dnia 11 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Zuzanny z Biedrzyckich **Kotkowskiej,** żony urzędnika magistratu miasta Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9 tej** zrana, w kościele powązkowskim, na które w smutku pozostały mąż wraz z córką, rodzicami i siostrami zmarłej zaprasza familję, przyjaciół i znajomych.

W tymże dniu i w tymże kościele odbędzie się takież nabożeństwo za duszę ś. p. Zuzanny **Zawalskiej** na które wdzięczni siostrzeńcy zapraszają familję, przyjaciół i znajomych.

† Ś. p. Marjanna z Kordyszów **Samlicka,** żona obywatela miasta Warszawy, przeżywszy lat 89, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 8 sierpnia r. b. zakończyła życie. W głębokim smutku pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 10 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odbyć się mające, a zarazem na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, o godzinie **4-tej** po południu. —19854

† Ś. p. Aleksander **Mirecki,** b. właściciel dóbr ziemskich, zmarł w dniu 7 b. m. Pogrążona w żalu żona zaprasza familję, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 10 b. m., we środę, na godzinę **11-tą** do górnego kościoła św. Krzyża, zkąd zwłoki po skończonem nabożeństwie będą odprowadzone do jerozolimskich rogatek, dla przewiezienia ich do Skaryszewa, gdzie złożone zostaną w grobie familijnym. —19876—

† Ś. p. Jadzia **Gałecka,** córeczka Stanisława i Jadwigi z Niemiryczów, w wieku lat 2 miesięcy 8, po długich cierpieniach, w dniu 7 b. m., powiększyła grono aniołków. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 10 b. m., we środę, o godzinie **5-tej** po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —19836—

† Szanownym kolegom moim, oraz wszystkim życzliwym, którzy współczując w nieszczęściu, jakie mnie dotknęło, uczestniczyli w odprowadzeniu zwłok ś. p. żony mej Ludwiki, w swojem, oraz matki zmarłej imieniu, składam serdeczne podziękowanie. *Dr Franciszek Kobyliński.* —19890—

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

Petersburg 9-go sierpnia.

W dniu dzisiejszym w Krasnem Siole, gdzie wojsko legło obozem, odbędzie się parada, na której Najjaśniejszy Pan raczy być obecnym.

Wilno 9-go sierpnia.

Według nadeszłych tu wiadomości, zeszłej niedzieli szerzył się w Mińsku wielki pożar.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 7-go sierpnia.— *Napoléon*, organ księcia Napoleona, twierdzi, iż minister spraw wewnętrznych Constans używa „tajnych funduszów“, dla popierania kandydatów przyjemnych Gambecie.

✕ **Paryż** 7-go sierpnia. — Deputacja towarzystwa nauczania początkowego wręczyła prezydentowi rady i ministrowi oświaty Juljuszowi Ferryemu złoty medal, jako dowód wdzięczności za jego starania około rozwoju publicznego nauczania we Francji.

✕ **Paryż** 7-go sierpnia. — Got, znakomity aktor z teatru francuskiego, otrzymał order legji honorowej; jestto pierwszy we Francji wypadek ozdobienia aktora tym znakiem.

✕ **Paryż** 7-go sierpnia. —Ogłoszoną tu została upadłość Myera, właściciela znanego „Cirque américain“.

✕ **Londyn** 7-go sierpnia.—Jak zapewniają, księciu Walji, który zwykł był w ciągu lata dawać kilka obiadów w Osborne na pokładzie swego jachtu, władze doradziły, aby w tym roku wstrzymał się od tego z powodu spodziewanych zamachów.

✕ **Londyn** 7-go sierpnia. — *Daily News* donoszą, iż kobiety doktorki wykluczone zostały z międzynarodowego kongresu lekarskiego, ponieważ na wstępnem posiedzeniu komitetu wykonawczego sir William Jenner oświadczył, iż królowa Wiktorja cofnie swoje imię jako protektorki kongresu, jeżeli dopuszczone będą „*lady-doctors.*“

✕ **Salzburg** 7-go sierpnia.—Wczoraj o godzinie drugiej przybył tu cesarz Wilhelm, przyjmowany przez następcę tronu Rudolfa, arcyksięcia Ludwika Wiktora, W. Ks. rosyjskich Sergjusza i Pawła. Wieczór o ósmej odbył się w Klesheim wielki festyn ogrodowy. Dziś odjazd cesarza Wilhelma.

✕ **Praga** 7-go sierpnia. — W lokalu czytelni czeskiej „Akademicy cztenarsky spolek“ odbyła się ścisła rewizja, która trwała półtorej godziny; nie dała ona żadnych rezultatów.

✕ **Kraków** 7-go sierpnia.— Przed otwarciem sejmu galicyjskiego odbędzie się zebranie wpływowych członków sejmu, dla ułożenia programu robót sejmowych: w sejmie postawiony będzie wniosek, domagający się uchwalenia pewnej kwoty na restaurację krakowskiego zamku.

✕ **Konstantynopol** 7-go sierpnia.— Parowiec państwowy „Izzedin“, na którym znajdują się zabójcy sułtana, płynąc do Dżeddah, wstąpił po węgle do Rhodos. Więźniowie trzymani są w odosobnionych kajutach i zabronione im jest porozumiewanie się między sobą. Na pokładzie okrętu znajdują się fligeladjutant i sekretarz sułtana, następnie lekarz i kilku policjantów. Więźniowie z Dżeddah do Taif przeprowadzeni zostaną na wielbłądach. Szwadron kawalerji chronić ich będzie od napadu beduinów.

✕ **Lublana** 7-go sierpnia.—W Woheiner-Feistritz pod Veldes w czasie rannej mszy zawaliło się sklepienie budującego się kościoła parafjalnego; mnóstwo osób zabitych.

✕ **Petersburg** 7-go sierpnia.— W okręgu pirjatyńskim, jak donosi *Golos*, wybuchła dyfterja.

✕ **Petersburg** 7-go sierpnia. — Do *Herolda* donoszą z Konska w Syberji, iż najbogatszy kapitalista Nekrasow ofiarował 100,000 rs. na urządzenie gimnazjum.

Przegląd polityczny.

Są znaki na niebie i ziemi, o których się prorokom politycznym nie śniło, możnaby powiedzieć, zlekka przekształcając słowa Hamleta. Słowa te przyszły nam na myśl, gdyśmy przeczytali krótki ale aż nadto wymowny artykulik bismarckowskiej *Provinzial Correspondenz,* w którym zawiera się nagana dla

pism liberalnych, iż natychmiast, po pojawieniu się pogłoski o bliskiej nominacji ks. prałata Koruma biskupem trewirskim rozsiewają o jego charakterze i patrjotyzmie niemieckim ubliżające wiadomości, a tem samem w zawiązku niszczą dzieło pokoju pomiędzy kościołem i państwem, któremu toruje się obecnie droga. Organ ks. Bismarcka karci zatem surowo-liberalną prasę za przeszkody, stawiane z jej strony toczącym się rokowaniom i rychłemu przyjściu do pożądanego skutku ugody z Watykanem. Po raz to pierwszy ks. Bismarck pozwolił tak jawnie i otwarcie stwierdzić fakt prowadzenia rzeczonych układów; w każdym razie przed rokiem jeszcze trudno było marzyć, aby ks. Bismarckowi tak snadnie przyszło kruszyć kopię w imię „spokoju religijnego w Niemczech“, w imię zgody państwa z kościołem! Jakże daleko jesteśmy dziś od epoki Falka, od epoki terroryzmu ustaw majowych. Dzienniki niemieckie z szyderstwem rzucają ks. Bismarckowi w oczy widmem Canossy i przypominają, co pozostało z słynnego niegdyś przyrzeczenia ks. Bismarcka, że „nie pojedziemy do Canossy“! Niepotrzebnie wówczas kanclerz niemiecki uszanowanie praw katolicyzmu nazywał Canossą; nie dziwimy się przeto, iż dzisiaj prasa liberalna wyzyskuje na swoją korzyść ówczesne niebaczne słowo ks. Bismarcka.

Najnowsza pogłoska twierdzi, że wybory do przyszłego parlamentu niemieckiego odbędą się w listopadzie, a zwołanie tegoż nastąpi w styczniu. Zgadzałoby to się z tem, cośmy pisali przed tygodniem, iż ks. Bismark będzie tak długo zwlekał z dopuszczeniem parlamentu do głosu, jak długo będzie to możebnem, ze względu na potrzebę uchwalenia budżetu państwowego przed 1 kwietnia 1882 r.

Wszystkie umiarkowańsze pisma francuskie, jak *Journal des Débats, France, Temps, National, XIX Siècle, Paix* i inne, oświadczają się przeciw duchowi przemówienia bankietowego Gambetty w Tours, mieszczącego w programie rewizję konstytucji czyli reorganizację senatu. Mową tą zajmowała się też rada ministrów w sobotę; i tam przemogło zdanie, iż kwestja reorganizacji senatu, podniesiona przez Gambettę nie może być podniesioną rychlej, jak dopiero w r. 1882, przy sposobności nowych częściowych wyborów do senatu. Gambetta już nazajutrz po swem wystąpieniu w Tours powrócił do Paryża, wstąpiwszy na krótką tylko chwilę do Chateaudun, celem poparcia tamże osobistym wpływem kandydatury p. Isembert, redaktora *Republique française.* Przyjęcie dyktatora zarówno w Tours, jak w Chateaudun miało być nadspodziewanie i wbrew zapowiedziom chłodnem. W Tours nie przyszedł — jak się zdaje — do skutku pochód historyczny, w którym maska Gambetty przystroić miała jednego z dawnych królów francuskich; w Chateaudun zaledwie dwieście osób wyruszyło na dworzec kolejowy, celem spotkania „wielkiego obywatela Francji.“

Zaraz po wyborach ma, wedle życzenia Gambetty, nastąpić zmiana gabinetu. Przewodnictwo tegoż miałoby powrócić w ręce Freycineta, a Juljusz Ferry miałby zatrzymać jedną z tek ministerjalnych za cenę bezwzględnego przystąpienia do programu Gambetty. Wątpimy, aby rezultat wyborów wytworzył konieczność owej zmiany rządu, a nie wątpimy już zupełnie, iż Ferry nie porzuci owego zaszczytnego dlań sojuszu z dojrzałą i przezorną polityką Grévy'ego.

Wczoraj angielska izba wyższa miała przystąpić do trzeciego czytania bilu irlandzkiego. Upstrzyła go ona wszakże już w drugiem czytaniu tak licznemi poprawkami w duchu konserwatywnym, że nie można przypuszczać nawet, aby izba gmin a zwłaszcza sam Gladstone przyjął bill w takiej osnowie. Zwłaszcza powiodło się lordowi Salisburemu przeprowadzić poprawkę do art. 7, wedle której uniemożebniają się wszelkie opuszczenia kwoty dzierżawnej; zasada zaś ta stanowi jedną z podwalin bilu.

Z Afryki donoszą, iż w d. 3 b. m. kolumna jenerała Colomieu wyruszyła już w kierunku Mecherji na południe, wiodąc z sobą 2,500 mułów i 250 wielbłądów z jukami i żywnością. Jestto jedna z trzech kolumn, którym jen. Saussier powierzył wspólną operację przeciw Bu-Amemie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 9-go. — Urzędowe: Jenerał gwardji Brewern otrzymał order Aleksandra Newskiego w brylantach. Wczoraj Najjaśniejsi Państwo byli w katedrze petropawłowskiej na mszy żałobnej. Dziś w Carskiem Siole przegląd wojsk w obecności Cesarza.

Paryż 8-go. — Z Oranu donoszą: Ben-Akiz, najmłodszy syn Abdel-Kadera, który niedawno został paszą tureckim, przybyć ma w jesieni do Algieru i stanąć na czele powstania. Sułtan dał na to milczące zezwolenie, samego jednak Abdel-Kadera nie zdołano wciągnąć do ruchu panislamskiego.

Rzym 8-go. — Generał Ghersi z oficerami uda się na manewry do armji austryjackiej.

Wczoraj odbył się meeting radykalistów w sprawie ustawy gwarancyjnej. Zebrało się około 3,000 osób. Policja przeszkodziła odczytaniu rezolucji domagającej się zniesienia ustawy gwarancyjnej i rozwiązała zgromadzenie. Spokój nie był zakłócony.

Londyn 8-go. — Deputowany Bourke wyjechał do Konstantynopola. Deputowany Dollon, którego w d. 2 maja zaaresztowano, został wypuszczony na wolność.

Berlin 8-go. — Dzienniki katolickie nadreńskie wzywają katolików Austrji, do wzięcia udziału w meetingu katolików niemieckich, mającym się odbyć niedługo w Borm.

Wiedeń 8-go. — Cesarz w Bregancji nie przyjął deputacji stowarzyszenia katolicko-politycznego. Dano jej do zrozumienia, że monarcha nie może zwracać uwagi na interesy stronnictw, lecz na dobro ogólne.

Belgrad 8-go. — Książę Milan powołał do Ems Marynowicza, posła w Paryżu. Książę powróci tu w połowie sierpnia, poczem nastąpi obsadzenie posad: konsula w Peszcie, posłów w Bukareszcie i Wiedniu, a nadto skompletowanie ministerjum i ustanowiony będzie termin zwołania skupczyny.

— W ostatnich dniach lipca r. b. podczas burzy woda zalała w mym domu piwnicę. Udałem się z prośbą o pomoc do właściciela browaru p. Junga, który takowej chętnie mi udzielił, przysławszy sikawkę i ludzi. Powodowany wdzięcznością za ten czyn oświadczam mu i jego administratorowi Dajnertowi publicznie moje serdeczne podziękowanie. *F. Miński*, właściel domu nr 3097.

Sprostowanie.

W ogłoszeniu pp. Kleczyński i Ska o Magazynie bławatnym, pomieszczonem w 175 numerze *Kurjera*, zaszła pomyłka; powinno być: „nowo otworzony“ a nie: „1-szy nowo otworzony“. —19897—

— Wysokość wody na rz. Wisle stóp 1 cali 10.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 8 sierpnia 1881 r.

Pszenica	wyborowa	156	—	165
	średnia	—	—	—
	ordynaryjna	—	—	—
Żyto	wyborowe	—	—	—
	średnie	116	—	120
	ordynaryjne	—	—	—
Jęczmień	wyborowy	—	—	—
	średni	—	—	—
	ordynaryjny	—	—	—
Owies	wyborowy	108	—	116
	średni	98	—	105
	ordynaryjny	—	—	—
Groch		—	—	—
Gryka		—	—	—
Kasza jaglana	wyborowa	—	—	—
	średnia	140	—	160
	ordynaryjna	—	—	—

B. Werner et Comp

Kurs giełdy warszawskiej.
dnia 9 sierpnia 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle.		
Berlin 100 m. z kr. term.	46.05	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.38	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.55	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	80.40	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.40	—.—
„ „ „ „ m.	99.—	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.60	—.—
„ „ „ „ II	92.60	—.—
„ „ „ „ III	—.—	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	82.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.75	—.—
„ „ m.	86.60	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.20	—.—
II „ „ rs. 100	92.20	—.—
III „ „ rs. 100	92.20	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	126.	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	312.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	345	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. 52 1/5.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 65 3/10.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 177 4/5.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 136 1/10.
Od Listów Likwidacyjnych k. 75 2/5.

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy........	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy........	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy........	7	— p.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy........	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy........	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy........	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy........	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy........	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy........	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy........	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy........	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy........	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy........	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski........	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy........	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy........	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski........	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy........	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego...	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 3 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle

zawiadamia niniejszem, iż jazda pasażerska między **Nowo-Aleksandrją** (Puławami) a **Sandomierzem**, statkiem „**Konstanty**" tymczasowo, az do przyboru wody, wstrzymaną została.

Między **Warszawą a Płockiem** statki regularnie według dotychczasowego rozkładu kursują.

19818к **Maurycy Fajans.**

ZAKŁAD
6-cio klasowy naukowy żeński
Izabelli Smolikowskiej,

przy ul. Marszałkowskiej Nr 40. 19677к

Podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek stałych na rok szkolny 1881/2 rozpocznie się w dniu 20 Sierpnia i trwać będzie do końca tegoż miesiąca w godzinach od 4 do 6 po południu. Egzaminy nowozapisujących się uczennic odbywać się będą w dniach 30 i 31 Sierpnia od godziny 5-tej do 8-mej po południu.

Wykład nauk rozpocznie się w dniu 5 Września r. b.

Programy nauk i warunki przyjęcia do Zakładu przesyłane być mogą listownie, na żądanie osób interesowanych również i zapis może byc dopełniony przez korespondencję.

Płótno Finlandzkie

tego-rocznego blichu na murawie

otrzymał i poleca

F. Biernath,

Senatorska Nr 22. 19406к

Potrzebny jest

KASJER lub KASJERKA

z kaucją lub zapewnieniem hypotecznem. — Wiadomość w kantorze drukarni Nowolipki Nr 3, rano od 7-ej do 10-tej po południu od 3-ciej do 6-ej. 19738к

Żądaną jest zaraz

NIEMŁODA OSOBA

zgodnego charakteru i dobrej konduity, mówiąca poprawnie po francuzku, do towarzystwa i wyręczenia w gospodarstwie.—Oferty składać w Kiosku pod lit. A. Nr 2, ulica Ciepła i róg Twardej. 19344к

Kaucjonowane Biuro

Wynajmu mieszkań

Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego Placu w domu gdzie Apteka.

Szukającym mieszkania udziela informacji **bezpłatnie**. Właścicielom domów zwraca pobrane wpisowe, jeżeli lokal przed końcem kwartału nie zostanie wynajęty.

Bliższe objaśnienia i warunki przeczytać można w szafkach afiszowych. 19781к

FABRYKA BRYCZEK i WOZÓW
w Szydłowcu, gub. Radomska,

zostająca pod technicznem kierownictwem uzdolnionego specjalisty, zaopatrzona w znaczne zapasy suchego doborowego materjału, wyrabia **Wozy** rozmaitego gatunku, gospodarskie, węglarki, piwowarskie, platformy i t. p., **Bryczki** wszelkiego rodzaju, na ressorach i bez ressorów, **Wózki** galicyjskie, krakowskie, węgierskie; **Najtyczanki, Pająki, buc.** i t. d.—**Ceny stałe umiarkowane**; illustrowane cenniki na żądanie **bezpłatnie.** Fabryka wykonywa reperacje narzędzi rolniczych. —**Skład Główny w Warszawie Krakows.-Przedm. Nr 40. Administracja w Warszawie, Erywańska Nr 8.**

к 942— **J. SZCZEPANOWSKI i S-ka.**

Skład Zapałek krajowych najlepszych i najtańszych
z Fabryki „Wielka Wola pod Warszawą." к—19394

Ceny fabryczne. Na żądanie cenniki wysełam franco.

Gdy los pędzi w świat daleki,
A niepewność Ciebie boli,
Gdy iść musisz bez opieki,
Roznieć ogień „Wielkiej Woli":
Drogę Twoję on oświeci,
I otuchę w sercu wznieci.

Obstalunki z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

ADRES: Warszawa, róg Złotej i Wielkiej Nr 6.—Wacław Laudyn.

Magazyn Płótna, Bielizny damskiej i mezkiej, Firanek i Dywanów
J. PRECHNER,

egzystujący od lat 35, obok domu Reslera,

przeniesiony został na Krak.-Przedmieście Nr 9. do domu dawniej Bayera (róg ulicy Królewskiej).

Przy tej sposobności Magazyn urządził

Częściową Wyprzedaż

wysortowanych towarów, po cenach o czwartą część zniżonych. к—17384

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH
M. BORNSTEINA i S-ki

Senatorska 25, róg Placu Teatralnego.

zawiadamia, iż **powierzyła** swój główny sklad **Domowi Handlowemu**

Rudnicki i S-ka,

Senatorska Nr 25, róg Placu Teatralnego.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, zawiadamiamy, iż posiadamy na składzie **wszystkie gatunki mebli giętych**, najświeższych fasonów, które po cenach nizkich fabrycznych sprzedajemy.

U W A G A.

Wszelkie reperacje wchodzące w zakres giętych wyrobów, najbardziej nawet uszkodzone, po b. nizkich cenach odnawiamy, tak, iż w niczem od nowych różnić się nie będą.

к—18542 **RUDNICKI i S-ka.**

Senatorska 25, róg Placu Teatralnego.

Nowo-otworzona Cukiernia.

Od wielu lat znany Szanownej Publiczności

Jan Malgiaritta,

dla dogodności okolicy otworzył w dniu 6-m Sierpnia

CUKIERNIĘ,

przy rogu ulicy Pięknej i Marszałkowskiej,

i takową zaopatrzył we wszystko, co tylko wchodzi w zakres cukierniczy. A mając na względzie blizkość do 5-go gimnazjum, oddaje wszystko po bardzo przystępnych cenach dla uczniów. A przy skorej usłudze, codziennie świeże ciasta, cukry i t. p. w wielkim wyborze; mam nadzieję iż Szanowna Publiczność poprze moje starania i raczy zaszczycać mnie swojem zaufaniem.

Nadmieniam przytem, że przyjmuje wszelkie obstalunki na bale, wesela i wszystko wykonywam z precyzją, akuratnością i po nader przystępnyen cenach:—z czem mam honor polecić się Szanowoej Publiczności. — **JAN MALGIARITTO.** 19689к

ZAKŁAD

Artystyczno-Fotograficzny
WŁADYSŁAWA KRAJEWSKIEGO,

7. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 7,

obok Cukierni p. Toura. 19688к

Syndyk Tymczasowy massy upadłości
Stanisława Michnikowskiego,

podaje do publicznej wiadomości, że w zabudowaniach **browaru** przy ulicy Śliskiej Nr 21, w Warszawie, odbędzie się publiczna in plus licytacja różnych przedmiotów z **fabrykacją piwa** związek mających, jak kadzi, oksefłów, wozów do rozwożenia piwa, chmielu bawarskiego, **słodu, żywicy** (pechu), i t. p., niemniej drzewa w sążniach, koni, mebli z kilku pokojów i t. p. Licytacja zacznie się w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. (t. j. w Środę) o godz. 12 w południe i w razie jej nieukończenia, odbywać się będzie w dniach następnych o tejże godzinie.

Warszawa dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) 1881 r. (podp.).

J. Skurzyński,

19485к Adw. prz. (Przejazd Nr 2).

Przełożona pensji prywatnej żeńskiej

3-klasowej i z klasą przygotowawczą przy ulicy Miodowej, Nr 13 w domu Barona Lesser

Bronisława z Przybylskich Hein

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis i przyjmowanie uczennic na rok szkolny 1881/2 w tejże pensji rozpocznie się z dniem 4 Sierpnia r. b. Wykład zaś nauk w dniu 2 Września nowego stylu. 19454к

W interesie ogółu.

Zwracamy uwagę na

SKŁAD Płótna i gotowej BIELIZNY

pod firmą

Arthur,

ELEKTORALNA Nr 6,
czerwone znaki.

Warto przyjechać umyślnie nawet z najodleglejszej części miasta, gdyż

Wybór ogromny,
Materjały swieże,
Wykończenie eleganckie,
Fasony najmodniejsze,

a ceny nie douwieżenia

N i z k i e.

CENNIK:

1/2 tuz. **Koszul** mezkich nocnych w 2-ch gatunkach, Rs. 5 kop. 40.

1/2 tuz **Koszul** męzkich z webowemi gorsami, kołnierzami i mank., od Rs. 6 kop. 90.

1/2 tuz. **Koszul** mezkich płócien. z webowemi gorsami, od Rs. 12.

1/2 tuz. **Kalesonów** od Rs. 4 kop. 20.

1/2 **Prześcieradeł** od Rs. 5 kop. 70 **bez szwu.**

1/2 **Koszul** damskich od Rs. 5 kop. 40.

к—17659 **ARTHUR.**

Do pracowni Florentyny Nowińskiej potrzebne są 19760к

PANNY,

uzdolnione w krawieczyznie i podręczne.—Ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania 18.

Karolina Welinowicz

Przełożona pensji żeńskiej 6-klasowej przy ulicy Leszno Nr 18.

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak przychodnich jak i miejscowych na rok szkolny 1881/2, rozpocznie się dnia 16 Sierpnia, kurs zaś nauk dnia 1 Września r. b. 19809к

Po nadzwyczajnie nizkich cenach!

Wykonywm wszelkie roboty **malarskie, pisze znaki. odnawiam sklepy, fronta domów olejno** i t. p., oraz **wyklejam pokoje** nie tylko w Warszawie lecz i po prowincjach, za trwałą i elegancką robotę gwarantuje. Z uszanowaniem.

T. Gostyński.

19832к Nowy-Świat Nr 26 nowy.

OBRAZY

współczesnych malarzy polskich i inne, są do sprzedania przy ulicy Przechodniej Nr 3, do 10-tej rano i od 2-giej do 4-tej po południu, stróż wskaże. 19797к

Do sprzedania 19740к

Para Ogierów,

ryskaków, dobrze ujeżdżonych.—Ulica Nowogrodzka Nr 18, spytać kuczera Makarowa.

PRALNIA
19054к

„KONKURENCJA"

istniejąca od lat pięciu przy ulicy Wielkiej 13, przeniesioną została z d. 8 lipca r. b. na ulicę Złoty Nr 16, piąty dom od rogu ulicy Wielkiej. — Ma honor nadmienić przytem, że będąc zaszczyconą od czasu swego istnienia, względami Szanownej Publiczności, będzie się starała i nadal pod każdym względem, swojemu zadaniu godnie odpowiedzieć.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 28 Іюля (9 Августа) 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg n-ru 176. Wtorek. Dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1881 roku.

Statystyka poczt.

Ogłaszanie urzędowych wiadomości statystycznych nie odznacza się wcale pośpiechem.

Obecnie, chociaż to już druga połowa roku 1881, ogłoszono wiadomości statystyczne co do poczt dopiero za rok zaprzeszły.

Byleby dokładność wynagrodziła powolność.

Wszystkich instytucyj pocztowych w Cesarstwie i Królestwie znajdowało się w roku 1879—4374, w tej liczbie gubernjalnych kantorów pocztowych (wraz z miejscowemi zarządami pocztowemi i pocztamtami) 84, pogranicznych 19, powiatowych 687, oddziałów pocztowych 312, stacyj z odbiorem i wydawaniem korespondencyj wszelkiego rodzaju 1445, stacyj z odbiorem i wydawaniem zwyczajnej korespondencji 218, oddziałów pocztowych zostających pod zarządem zawiadujących przewożeniem poczt drogami żelaznemi 77 i stacyj dróg żelaznych z wydawaniem korespondencji prywatnej 1532.

Szczegółowy wykaz tych instytucyj, według rozmaitych gubernij, tak się przedstawia:

W gubernji warszawskiej znajdowało się kantorów i zarządów gubernjalnych pocztowych—1, kantorów pogranicznych—1, kantorów powiatowych—7, oddziałów pocztowych—7, stacyj z wszelkiego rodzaju korespondencją—29, ogółem 45; w gubernji kaliskiej kantorów i zarządów gubernjalnych pocztowych—1, kantorów pogranicznych—1, kantorów powiatowych—5, oddziałów pocztowych—3, stacyj z wszelkiego rodzaju korespondencją—30, razem 40; w gubernji kieleckiej: kantorów i zarządów gubernjalnych pocztowych—1, kantorów pogranicznych—1, kantorów powiatowych—1, oddziałów pocztowych 5, stacyj z wszelkiego rodzaju korespondencją—21, ze zwyczajną korespondencją—1, ogółem 30; w gubernji łomżyńskiej: kantorów i zarządów gubernjalnych 1, kantorów pogranicznych—1, kantorów powiatowych—2, oddziałów pocztowych—8, stacyj z wszelkiego rodzaju korespondencją—15, razem 27; w gubernji lubelskiej: kantorów i zarządów gubernjalnych—1, kantorów powiatowych—6, oddziałów pocztowych—5, stacyj z wszelkiego rodzaju korespondencją—23, razem 35; w gubernji piotrkowskiej: kantorów i zarządów gubernjalnych—1, kantorów pogranicznych—2, kantorów powiatowych—6, oddziałów pocztowych—4, stacyj z wszelkiego rodzaju korespondencją—26, razem 39; w gubernji płockiej: kantorów i zarządów gubernjalnych—1, kantorów pogranicznych—1, powiatowych—2, oddziałów pocztowych—4, stacyj z wszelkiego rodzaju korespondencją—14, razem 22; w gubernji radomskiej: kantorów i zarządów gubernjalnych—1, kantorów powiatowych—2, oddziałów pocztowych—5, stacyj z wszelkiego rodzaju korespondencją—23, razem 31; w gubernji siedleckiej: kantorów i zarządów gubernjalnych—1, kantorów powiatowych—3, oddziałów pocztowych—5, stacyj z wszelkiego rodzaju korespondencją—14, razem 23; w gubernji suwalskiej: kantorów i zarządów gubernjalnych—1, kantorów pogranicznych—1, powiatowych—4, oddziałów pocztowych—2, stacyj z wszelkiego rodzaju korespondencją—15, razem 23.

Ogółem w dziesięciu gubernjach Królestwa Polskiego było instytucyj pocztowych 315.

W dziewięciu gubernjach zachodnich było instytucyj pocztowych 443.

W Finlandji znajdowało się ich 115, w trzech gubernjach nadbałtyckich—89, w szesnastu gubernjach syberyjskich i środkowo-azjatyckich—213, w jedenastu gubernjach kaukazkich—157, w 38 gubernjach wewnętrznych wielkorosyjskich—1403.

Stosunek liczby punktów pocztowych do ilości mieszkańców był następujący:

W Królestwie Polskiem (6,026,421 mieszkańców) jeden punkt pocztowy przypadał na 19,131 mieszkańców, w dziewięciu gubernjach zachodnich (11,998,391 m.) — 1 na 27,082, w trzech nadbałtyckich (1,943,991 m.) — 1 na 21,842 m., w Finlandji (1,912,647 m.) — 1 na 16,631, w 38 gubernjach wewnętrznych (51,762,177 m.) — 1 na 36,893 m., w 16 gubernjach syberyjskich i środkowo-azjatyckich (4,772,804 m.) 1 — na 22,407 i w 11 kaukaskich (5,391,744 m.)—1 na 34,406.

Tak więc najpomyślniejszy stosunek zachodził w Finlandji i w Królestwie Polskiem.

Liczba skrzynek pocztowych wyniosła w roku 1879—7668.

Ilość miejsc pocztowych dla odbioru i wydawania korespondencyj, tudzież liczba skrzynek pocztowych wciąż wzrasta.

W roku 1874 korespondencje przyjmowano i wydawano w miejscach 2207, a w roku 1879 w miejscach 2842; w roku 1874 wydawanie zwyczajnej korespondencji odbywało się w 1532 miejscach, a w roku 1879 w — 1532.

Urzędników na pocztach było 5613, dozorców stacyjnych 1993, razem 7606 (w roku 1874—6761.

Stacyj pocztowych znajdowało się 4384, a na nich miano koni 47,110.

Drogi pocztowe zalegały przestrzeń wiorst 156,536, a poczty przeszły w r. rzeczonym wiorst 54,902,441.

W roku 1875 przestrzeń dróg pocztowych wynosiła 135,350 wiorst, a poczty przeszły wiorst 49,866,114.

Ruch korespondencyj był następujący:

Przesłano korespondencji wewnętrznej:

A) do innych miast: listów zakopertowanych, opłaconych — 56,800,937, niezupełnie opłaconych — 123,915, bezpłatnych — 27,190,094, listów otwartych — 2,436,763, przesyłek obanderolowanych — 3,647,630, korespondencyj rekomendowanych — 5,030,130, pakietów pieniężnych i wartościowych (na rs. 2,793,992,544) — 8,630,622; przesyłek wartościowych (na rs. 79,101,415) — 1,547,758, przesyłek bezwartościowych — 820,695, wydawnictw perjodycznych — 68,874,321, sztafet — 25,992.

B) Korespondencji miejscowej:

Listów zakopertowanych—3,836,961, otwartych—1,029,179, korespondencyj rekomendowanych — 44,014, przesyłek obanderolowanych — 1,193,966, pakietów pieniężnych i wartościowych (na rs. 15,792) —1823, przesyłek wartościowych (na rs. 235) — 34, bezwartościowych—3, wydawnictw perjodycznych—10,948,730; razem — 17,054,710.

Korespondencji międzynarodowej:

Listów frankowanych wysłano 4,338,402, otrzymano 5,554,135, niefrankowanych wysłano 170,187, otrzymano 224,959, listów otwartych wysłano 289,354, otrzymano 466,145, rekomendowanych wysłano 342,891, otrzymano 372,458, przesyłek obanderolowanych wysłano 1,361,460, otrzymano 2,099,969, pakietów pieniężnych i wartościowych (wysłano na rs. 35,518,764, otrzymano na rs. 39,794,992) wysłano 120,404, otrzymano 29,813, posyłek wartościowych (wysłano na rs. 6,516,127, otrzymano na rs. 8,715,162) wysłano 35,373, otrzymano 71,547, przesyłek bezwartościowych wysłano 5,559, otrzymano 38,626, wydawnictw perjodycznych wysłano 999,275, otrzymano 3,684,973; razem wysłano 7,662,905, a otrzymano 12,492,625.

Cyfry te w porównaniu z cyframi z roku 1874 są większe prawie w dwójnasób.

Ogólna waga prywatnej korespondencji przesłanej do innych miast wyniosła (bez listów otwartych, wydawnictw perjodycznych i sztafet) 82,672,553 łutów i 14,697,254 funtów, rządowej—102,026,391 łutów i 8,337,730 funtów.

Marek pocztowych, kopert stemplowych i blankietów na listy otwarte sprzedano w roku 1879 w Cesarstwie i w Królestwie (prócz Finlandji i kraju Zakaukazkiego): marek 74,815,588 za rs. 4,734,037 kop. 38, kopert—12,020,981 za rs. 927,192 kop. 42 $^1/_2$, blankietów—3,852,469 za rs. 114,656.

Obroty finansowe wydziału poczt dały w roku 1879 następujące rezultaty:

Dochód: za marki pocztowe—rs. 4,929,376, za koperty stemplowe—977,182, za blankiety—117,142, za przesyłkę korespondencyj, nieopłaconych stemplem lub markami—rs. 2,629,059, za wydawnictwo perjodyczne—rs. 683,944, za ubezpieczenie—rs. 3,478,199, za kwity co do przyjęcia korespondencji na poczcie—rs. 589,151, za sztafety—rs. 94,639, różne dochody—rs. 149,744.

Ogółem dochód uczynił rs. 13,648,436.

Wydatki: utrzymanie składu osobistego — rs. 3,926,119, wydatki gospodarskie—rs. 1,762,541, przesyłka korespondencyj—rs. 2,001,759, wynagrodzenie za zagubioną na poczcie ubezpieczoną i rekomendowaną korespondencję—rs. 142,881, dopłata do utrzymania koni na stacjach—6,349,364, remizy za korespondencję zagraniczną—rs. 138,627, budowa i naprawa domów—rs. 86,869, pocztowe znaki—167,000, przedmioty skórzane—rs. 51,809. różne wydatki—rs. 61,375.

Wogóle wydatki dosięgły sumy rs. 14,696,344, a zatem w roku 1879 deficyt wyniósł rs. 1,047,908.

Należy jednak zauważyć, że niedobory w dochodach wydziału poczt wciąż się zmniejszają.

W roku 1874 niedobór wynosił rs. 2,514,276.

Wiadomości powyższe zaczerpnęliśmy ze statystyki pocztowej, wydanej przez departament poczt.

: | :

Zapowiedzi urodzajów w gubernji warszawskiej.

W powiecie błońskim: Ozimina, szczególniej pszenica, przedstawia się zadawalająco, a miejscami nawet nader dobrze; zboże zaś jare, dzięki w porę spadłym deszczom, prawie wszędzie dobre; toż samo powiedzieć można o ziemniakach i burakach; roboty na polu prowadzone są regularnie, oprócz sianożęci i zbioru kleweru, deszcze bowiem przeszkadzają, tak iż w niektórych miejscach, np. w gminie Kaski i Guzów, woda spłukała skoszoną trawę. Wogóle jednak urodzaj w roku bieżącym spodziewany jest dobry, jeżeli na przeszkodzie nie staną deszcze. Robotnik sprzężajny bierze za dzień roboczy 2 rs., pieszy 60 k., robotnica 45.

W powiecie gostyńskim: Oziminy, jak również zboże jare ucierpiały od trwającej posuchy w maju i w połowie czerwca, żyto w wielu miejscach nawet pożółkło. Spadłe w ostatnich dniach deszcze wpłynęły dostatnio na porost zboża jarego. Sprzęt siana już wszędzie dokonany, urodzaj zaś wskutek posuchy w maju zły, tak iż w niektórych gminach jest o połowę mniej niż w roku zeszłym, który też nie zalecał się dobrym urodzajem. Ceny zaś na siły robocze są zbyt wygórowane: podczas sianożęcia robotnik sprzężajny płatny jest dziennie 3 rs. 35 k., pieszy 65 kop., robotnica 45 kop.; podczas sprzętu zboża, ceny jeszcze więcej poszły w górę: robotnik sprzężajny bierze 4 rs. 40 kop., pieszy 80 kop., robotnica 60 kop.

W powiecie grójeckim: Urodzaj siana i traw mniej niż udatny; ozimina i zboże jare, z wyjątkiem żyta, przedstawiają się zadawalająco.

W powiecie łowickim: Oziminy i zboże jare zupełnie przedstawiają się zadawalająco i dzięki dobrej pogodzie sprzęt oziminy może być skończony około połowy b. m. Urodzaj traw dobry. Koszenie siana skończono w połowie. Pogoda ładna. Robotnik sprzężajny płatny jest dziennie 2 rs., pieszy 1 rs., zaś robotnica 30 kop.

W powiecie sochaczewskim: Stan zboża i traw w ostatnich dniach polepszył się, dzięki spadłym w czerwcu deszczom; z drugiej zaś strony deszcze te przeszkadzają zbiorowi siana i traw, szczególniej tam, gdzie woda niema należytego ścieku. Urodzaj siana i traw, wskutek wiosennych chłodów i majowej suszy, niezadawalający. Jeżeli pogoda posłuży, to urodzaj ozimin i zboża jarego będzie prawie średni, z wyjątkiem żyta, które podczas porostu znacznie ucierpiało od chłodu i wiatru.

W powiecie warszawskim: Stan zboża, szczególniej ozimin, wskutek spadłych w maju deszczy oraz chłodów w czerwcu w niektórych miejscowościach nie zupełnie zadawalający. Niema nadziei na dobry urodzaj żyta. Wskutek wiatrów kłosy prawie w połowie puste. Pszenica zakwitła dobrze i sprzęt zapowiada się także dobrze. Ziemniaki również obfity wydały plon. Jęczmień i owies na oko pokazują się zadawalająco. Siano z pierwszego koszenia i trawy niezbyt dobre, do czego się przyczyniły posucha w maju i spadłe w ostatnich dniach deszcze. Płaca robotników nie wszędzie jednakowa: robotnik sprzężajny bierze od 2 rs.—2 rs. 50 kop., pieszy od 65 kop. do 1 rs. 35 kop., robotnica od 30 do 45 kop.

ECHA KĄPIELOWE.

IX.

Wyk na wyspie Föhr.

Przedewszystkiem winienem wyprowadzić z błędu tych, co Föhr i Ferröer biorą za jedno...

Ów zachodni koniec lądu—w pojęciu rzymian—przez który dla tego nauka pierwszy przeprowadziła południk—jedna z wysp Kanaryjskich bardzo daleko leży od wysepki, z której niniejsze „echo“ wysyłam. Wyspa zaś „Föhr“ leży na zachodnim brzegu Szlezwigu i zajmuje wybitne miejsce pośród tych wszystkich lądów, które pamiętna wojna lat sześćdziesiątych odebrała Danji. Cokolwiek większy „Sylt“ i znacznie mniejszy „Amrum“ dopełniają dość

znacznego Archipelagu przeciągającego się na całym brzegu półwyspu, składającego niegdyś księztwa Szlezwigu, Holsztynu i Lauenburga.

Tak więc „Föhr„ — to dziś jeden z najbardziej wysuniętych na zachód posterunków zjednoczonej monarchji niemieckiej, a właściwie potęgi pruskiej...

Gdym zapytał jednego z włościan czy uważa się za prusaka, odpowiedział mi z fryzyjska:

— Terytorjalnie, z musu...

Wielu z nich z utęsknieniem wspomina czasy duńskie; a ponieważ ogólne wykształcenie ludowe stoi tu prawie najwyżej z pomiędzy prowincyj pruskich, przeto te od niechcenia wywoływane wspomnienia oparte są na dosyć racjonalnej krytyce...

Z tego więc względu, z uwagi na rozgospodarowanie się Prus na morzu Północnem, strony te przedstawiają pewien interes; łatwo tu o spostrzeżenia, tem łatwiej może, że absolutny spokój, prawdziwie wiejska cisza i brak wszelkich wielkokąpielowych rozrywek w Wyk nic innego czynić nie pozwalają.

Gdyś zajechał szczęśliwie do Hamburga, przeciętny „kąpielowiczu“, i zwiedziłeś do woli port, przystań, przedmieścia i ulice nowe po pamiętnym pożarze, po za „Jungferstieg‘iem“ zbudowanej dzielnicy, nie pozostaje ci nic innego jak wsiąść w powóz i przebyć wązkie uliczki starej części Hamburga, aby się dostać do Altony — tego młodszego braciszka wolnego miasta. Tu kupiwszy bilet na dworcu „Altona-Kieler-Eisenbahn“ do stacji Husum — zetkniesz się oko w oko z uporem hamburczyków, niechcących wysluchać czułych i przekonywających argumentacyj żelaznego księcia i upierających się przy swej odrębności celnej. Słowem — musisz bagaże swe poddać pruskiej rewizji...

W pięć niespełna godzin zajeżdża się do stacji Husum. Jestto miasteczko przedewszystkiem niezmiernie schludne, a ten jego przymiot rzuca się jaskrawo w oczy polskiemu podróżnikowi, przyzwyczajonemu do innych wrażeń przy wjeździe do 5000 mieszkańców liczącego miasteczka nad Wisłą lub Niemnem. Chodniki ceglane, co tydzień myte i szczotkowane, domy nietynkowane również myte z zewnątrz kilkanaście razy do roku, place utrzymywane we wzorowym porządku, kościołek i cmentarz czyściutkie i tem oko wabiące: oto zalety miasteczka, którego specjalnością są częste *jarmarki na bydło* i które z powodu licznego napływu na jarmarki licznych włościan i kupców z wysp, z północy i z Danji, utrzymuje przeszło 100 szynków i garkuchni.

Szczegół ten podaję pod adresem tych z municypalności naszych, dla których jeden jarmark do roku stanowi ustawiczny argument na korzyść wiecznego błota na rynku!

Husum posiada port niewielki wprawdzie, ale okolicy, przez ów właśnie transport bydła, liczne oddający usługi. Ztąd też wychodzi kilka razy tygodniowo parowiec „Wyck-Föhr“ do naszej wyspy. Podróż morzem trwa $3^1/_2$ godziny i zdaniem mojem powinna być uważaną za najprzyjemniejszą część drogi.

Niechaj nasze panie nie obawiają się tak zwanej „choroby morskiej“. Spokojniutka a po zachodzie słońca lustrzana powierzchnia morza Północnego czyni podróż morzem podobną do wycieczki — choćby na Bielany. Liczne po drodze wysepki, światła latarń morskich w ich miniaturowych portach, dość liczne statki pomiędzy niemi kursujące — odbierają podróży charakter morskiej i pozwalają oku objąć przestrzenie — bynajmniej nie niezmierzone.

Droga to niekosztowna a dla ułatwienia ekspedycji bagaży radzę w Altonie nabyć bilet wprost na Wyk i ztąd też wysłać bagaże; w klasie drugiej kolei, a pierwszej kajuty droga z Hamburga do Wyk nie przenosi 20 marek niemieckich.

Pierwsze wrażenie podróżnika wcale przyjemne: zwyczajem bowiem miejscowym każdy przybijający do brzegu statek z podróżnemi (liczbę ich zdala ukazują odpowiednio sygnalizujące flagi) witany jest muzyką, nieszczególną co prawda, ale wygrywającą przynajmniej najświeższe melodje.

Na tem wrażeniu na razie trzeba się ograniczyć, bo zaraz na wstępie daje się we znaki... brak mieszkań.

Tu słów parę o „Wyk“.

Wyspa składa się z samych wsi, z tych Oevenum i Nieblum najważniejsze. Koroną jej jest t. zw. „Fleck“, miejscowość dominująca na niej, posiadająca zakład kąpielowy, względnie eleganckie hotele i domy mieszkalne. Nazywa się „Wyk“.

Otóż na tysiąc paręset osób gości sezonowych jest tu zaledwie kilkanaście domów nad morzem i 3 hotele! Wciąż więc brak jest mieszkań, a ztąd cena ich wyrównywa cenie mieszkań u najmodniejszych wód. Za pokoik maleńki płaci się do 20 i 30 marek tygodniowo; jaki taki zaś widok na morze cenę tę znakomicie podnosi.

W tym samym stosunku są wszystkie ceny; pobytu więc na „Wyk“ bynajmniej do tanich zaliczyć nie można i mylą się ci, którzy sądzą, że jest to miejsce najtańsze na morzu Północnem.

Wyk nie celuje ani taniością, ani warunkami pobyt tu uprzyjemniać mogącemi. Cóż zatem skłania wiele rodzin duńskich (po większej części z Kopenhagi), hamburskich, berlińskich, a nawet polskich i rosyjskich do dążenia na tak odległą wysepkę? Mówią — że klimat przedziwnie łagodny, spokojny, umiarkowanej temperatury, co wobec powietrza morskiego kurację tę kwalifikuje dla kobiet osłabionych i dzieci.

Ja zaś, mierzący temperaturę ciepłomierzem i barometrem bieżącego lata — na ten jedyny motyw zgodzić się nie mogę; lipiec bowiem był ostry, dżdżysty i zimny; parę dni pogodnych pozwoliło wprawdzie uwierzyć na chwilę w prawdę opinji o „Wyk“, ale za to kilka nocy burzliwych z piorunami połączonych aż nadto skompensowało kilka skąpych promieni niezachmurzonego słońca.

Wyk tedy, jak powiedziałem, ma opinję włoskiej wyspy, wyjątkowo uposażonej przez naturę wobec skalistego i surowego Syltu i piaszczystego Amrum; wielu jednak z pomiędzy kuracjuszów nie zadawalnia ta wyjątkowość wysepki: uciekają bowiem albo na Sylt dla silniejszych kąpieli albo na brzegi lądu do Belgji, Holandji lub Pomorza dla kąpieli mniej silnych lub — dla zabawy.

W tem najgłówniejsza przyczyna ucieczki. Żadnych tu bowiem rozrywek, któreby długi dzień zająć mogły, żadnych widowisk i koncertów. Przybędzie tu od czasu do czasu zbłąkane aktorzysko niemieckie i głosem prowincjonalnego Franciszka Moora wyrecytuje kilka scen z Székspira; lub śpiewaczka z pianistką, które na odstrojonem pianinie i sopranem od wieków zerwanym zagrają i odśpiewają „*La prière d'une vierge*“ lub „*o! dites-lui*“. Zresztą nic zgoła.

W Amrum odbywają się polowania na psy morskie; ale na to potrzeba pomyślnego wiatru, o który trudno. W Nieblum jest „muzeum“ nadmorskich osobliwości, ale tu za opłatą marki można widzieć te same muszle, ślimaki i gwiazdy morskie, które bezpłatnie po każdym przypływie morza podziwiać można na brzegu. „Wyk“ więc dopóty nie będzie nęcić kuracjuszów liczniejszych, dopóki... nie wejdzie w modę. A wiadomo, że na to dość... kaprysu!...

Dlaczego Prusy nie myślą o zrobieniu ze swej wyspy miejsca licznych odwiedzin „eleganckiego“ świata?

Nie tak to widocznie łatwo, lubo zapowiedziany tu przyjazd niemieckiego kronprinza Fryderyka zdaje się zdradzać te usiłowania...

Zresztą ów krańcowy posterunek pruskiego „Wachtu“ ma inny zupełnie cel dla polityki grzecznie zwanej „aneksyjną“. Może z czasem flota pruska zajmie to stanowisko na morzu Niemieckiem, jakie już na Baltyckiem zajęła? Chwilowa sytuacja Europy może myśli tych nie narusza; ale wiadomo z jak nagłą szybkością zmienia się kierunek myśli i widoków niepokojonego dziś tylu ministerjalnemi wizytami gościa w Kissingen.

Może przy nowych izbach „pod osobistym kierunkiem“ kanclerza wybrać się mających polityka pangermanizacyjnego zaboru znajdzie głos łatwiejszy, może idee zdziecinniałego starca mieć będą większe powodzenie, może bazyliszkowy wzrok jego to na wschód to na zachód rzucany znajdzie punkt oparcia pośród całego oceanu „reform ekonomicznych“, „ceł opiekuńczych“, „kas emerytalnych“ itd.?

Są ludzie, którzy pozwalają sobie wątpić o tem. Wesoły jednak hamburczyk, wyśmiewający bismarckowski systemat celny, stawiający mu opór tak stanowczy, że wobec łatwego z całą Rzeszą sojuszu, za wyjątkowy prawdziwie uchodzić mogący, inaczej rozumuje. Chce bowiem żartem rozpędzić burzę; rysuje żelaznego księcia w ten sposób, że linje, twarz, oczy, charakterystyczne trzy włoski, mundur, szlify, krzyż żelazny i guziki, ręce, słowem wszystkie kontury rysunku oznaczone są czterema wyrazami, powtarzanemi po tysiąckroć.

— *Mensch, aergere dich nicht*!

Czy to pokorna prośba, czy coś w rodzaju palców przystawionych przez swawolnych chłopców do nosa?

Al. R.

Młoda Kobieta

nie mająca środków na utrzymanie swego dziecka, które już zaczyna chodzić, życzy go oddać komukolwiek za własne.—Wiadomość: ulica Stawki Nr 6, mieszkania 16. 19819D

Młoda Mężatka

mająca dziecko, któremu wystarcza zadość jedna pierś; więc życzy sobie wziąć Dziecko do wychowania piersią. — Wiadomość: ulica Piwna Nr 10, mieszkania Nr 6, trzecie piętro. 19816D

MŁODY CZŁOWIEK,

posiadający piękny charakter pisma, pragnąłby pisać u pp. Adwokatów, w godzinach po południowych. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. D. 19820 D

Człowiek Młody

z prowincji, żonaty, b. w pocztowem Urzędowaniu, posiadając chlubne świadectwa, poszukuje posady przy Majątku, Fabryce lub jakim zakładzie, mogący prowadzić kancelarję w polskim i rosyjskim języku, grający na fortepianie. — Wiadomość list: adres na Pocztę Serock, gub. Łomżyńskiej (pod literami) A. Z. poste-restante. 19815 D

Młoda wdowa

po wyższym urzędniku przybyła z prowincji, życzy przyjąć miejsce do gospodarstwa wiejskiego lub miejskiego, w razie potrzeby może się zaopiekować dziećmi, zna języki ruski, polski, francuzki. Albo też sklepowej w galanteryjnem sklepie, albo w magazynie ubiorów damskich. Adres: Dzika Nr 22, u państwa Jurkiewicz. D19808

OSOBA

w średnim wieku życzy sobie znaleść miejsce w Warszawie za zarządzającą gospodarstwem, a także praktyczna w szyciu bielizny i sukien. Upraszm o zostawienie oferty w Redakcji Kurjera pod lit. J. W. D19806

OSOBA

obeznana z przepisami policyjnemi poszukuje obowiązku rządcy domu za mieszkanie. Życzący takową przyjąć, raczy zostawić swój adres w kiosku obok b. poczty Krakowskie-Przedmieście. D19803

Człowiek średniego wieku

ktory zarządzał w kilku dużych gospodarstwach po parę lat, poszukuje miejsca zarządzającego, które mógłby przyjąć zaraz. Zgłaszać się proszę pod adresem. P. Józef Zieliński, ulica Trębacka Nr 11. D19835

Do Zakładu Naukowego

3 klasowego w mieście Gubernialnem, potrzebny jest na stałe pomieszczenie nauczyciel—matematyk, posiadający język niemiecki i ruski.—Wiadomość w sklepie W. Kaniewskiego, ulica Senatorska, przy placu resursy Kupieckiej Nr 22, do Czwartku. D19845

Pomieszczenie

Dla młodych panienek przy rodzinie, z wszelkiemi wygodami. Fortepian, Konwersacja francuzka i troskliwa opieka zapewnia się. Opłata 30 rs. miesięcznie; Nowy-Świat Nr 56, mieszkania Nr 11. D19811

Potrzebne są

Panny

do pracowni kwiatów, uzdatnione, podręczne i do nauki. — Tłomackie Nr 4, mieszkania 7, 2-gie piatro. D19743

Bona Niemka

poszukuje natychmiast miejsca.—Wiadomość na Pradze, ulica Targowa Nr 175. D19747

OSOBA

znająca krawiecczyznę i szycie bielizny, szuka pracy na przychodnią, ma swoją maszynę. —Adresa składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod liter. A. D19775

Potrzebne są na wieś! D19769

Panna służąca i Gospodyni,

mówiące po niemiecku.—Wiadomość w sklepie płótna i bielizny.—Marszałkowska Nr 67.

MAMKA

z młodym pokarmem. — Gołębia Nr 4, mieszkania Nr 3. D19812

MAMKA

wiejska, z młodym pokarmem jest przy ulicy Szpitalnej pod Nr 2, mieszkania Nr 14, u Akuszerki. D19827

Potrzebną jest zaraz

MAMKA

z młodym pokarmem. — Wiadomość u stróża przy ulicy Wspólnej Nr 11a. D19821

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na przeniesienie budki policyjnej z rogu ulic Marszałkowskiej i Nowowiejskiej w inne miejsce, od summy anszlagowej rs. 259 kop. 99.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 26 i na koszta ogłoszenia rs. 12.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się przeniesienia budki policyjnej z rogu ulic Marszałkowskiej i Nowowiejskiej w inne miejsce za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 26 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miesjce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. D19708

Potrzebną jest zaraz

Kobieta około lat 50,

ale zdrowa i żwawa, do dozoru dziecka, przy mamce na wyjazd na wieś. — Wiadomość: ulica Twarda Nr 19, mieszk. 17. 19789D

Przełożony Szkoły Rzemiosł

ulica Jasna Nr 3, zawiadamia, iż zapis uczniów rozpocznie się d. 4 (16) Sierpnia i trwać będzie do d. 18 (30) tegoż miesiąca, w godzinach: od 12 do 3 codziennie, z wyjątkiem Świat. Program nauk odpowiada programowi Szkół miejskich; z rzemiosł wykładane będą: szewstwo i krawiectwo, także stolarstwo i ślusarstwo (z toczeniem drobnych przedmiotów i kuciem z ognia. (Opłata w klasie przygotowawczej rs. 30; w klasach normalnych: dla szewców i krawców rs. 35, dla stolarzy i ślusarzy rs. 50 rocznie. 18227D

W Zakładzie Naukowym
6-klasowym żeńskim

Leontyny Vacqueret,

przy ulicy Marjańskiej Nr 2.

Zapis uczennic na przyszły rok szkolny rozpocznie się dnia 21 Sierpnia i trwać będzie codziennie od godz. 4 do 6 po południu, do czasu rozpoczęcia nauk. Egzamina wstępne odbywać się będą w dniach: 29, 30 i 31 Sierpnia. Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września. D19173

Pensjonat Specjalny

dla uczniów: **głuchoniemych, niedosłyszących,** lub **źle wymawiających** utrzymuje **Aleksander Rakowski** Nauczyciel Warsz. Instytutu Głuchon. i Ociemn. Przyjmuje także **uczniów z gimnazjum** zapewniając im pomoc naukową. — Plac św. Aleksandra Nr 10. 19296 D

Człowiek młody

z prowincji, żonaty, z chlubnemi świadectwami, b. pisarz gminy, a także przez czas długi pracował u Rejenta, życzy przyjąć podobne zajęcia u WW. PP. Rejentów, Adwokatów, Komorników, lub w jakich zakładach i t. p. Uprasza składać oferty ulica Złota Nr 12, u Jana Skrockiego. 19558 D

Przełożony Szkoły Realnej 6-cio klasowej prywatnej męzkiej z klasą przygotowawczą i pensjonatem przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 4, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, iż zapis uczniów do wszystkich **szesciu** klas pomienionej szkoły, równie jak do klasy **przygotowawczej,** rozpoczyna się z dnia 16 b. m. i trwać będzie codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 9 zrana do 12 w południe, aż do dnia 27 b. m. Egzamina zaś wstępne odbywać się będą w tymże czasie od godziny 12½ do 3 po południu. Po czem z dnia 29 b m. rozpocznie się wykład nauk podług dotychczasowego planu szkół Realnych rządowych na oddziale zasadniczym. 19396 D

Wojciech Górski.

Kandydat nauk fizyko-matematycznych Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu

Człowiek inteligentny i chcący pracować

Znajdzie posadę

pomocnika handlowego do czynności miejscowych i zamiejscowych. Wymagane są dobre rekomendacje i kaucja w gotowiźnie rs. 600.—Adresa i kopje świadectw składać w kiosku, Plac Zielony dla Korcz. D19103

KIPER

przyjmuje zamówienia do obciągania wina po domach prywatnych. — Stare-Miasto Nr 10 3-cie piętro Nr 11. lub u stróża. D18873

ZAPAŁKI
!PROMIENISTE!

z gwiazdą samoświecącą w ciemności, wyrabiają **zakłady przemysłowe Mszczonów.** Umieszczona na każdym pudełku gwiazda wskazuje nocą miejsce gdzie stoją zapałki. Cena zapałek zwykła.

Prócz tego zakłady polecają inne wyborowe zapałki swego wyrobu w 10 gatunkach.

Sprzedaż hurtową i detaliczną uskuteczniają: **Skład fabryczny zakładów Mszczonowskich.**—Zimna Nr 15 (róg Elektoralnej) sklep galanterji Wandy Umińskiej, Passaż Roeslera, skład cygar „Juljana" hotel Paryzki, skład cygar Juljusza Glück, plac św Aleksandra Nr 12, (obok apteki), oraz znaczniejsze składy zapałek i dystrybucje w Warszawie i na prowincji. 18665D

Nowa Pracownia
Okryć i Sukien damskich

Otylji Unsin,

Krakowskie-Przedmieście, w pałacu hr. Potockiego Nr 15, w 2-m podwórzu, lewa oficyna, 3-cie piętro.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż jako specjalistka wyższej kwalifikacji w tem wszystkiem co się do krawiectwa damskiego odnosi, wykształcona w fachu tym za granicą, otworzyłam Pracownię Okryć i Sukień damskich podług najświeższych żurnali paryzkich z wykwintnym gustem i bardzo przystępnych cenach, o czem Szanowna Publiczność, której łaskawym względom się polecam, raczy przy zwiedzaniu tejże pracowni osobiście się przekonać.

Prócz tego do powyższej wiadomości dodać należy, że udzielam lekcyj kroju przy nader umiarkowanych cenach. D19234



TANIO!!!

Zostawiono w komis do sprzedania z kilku pokoi umeblowanie: Garnitury, Szafy dębowe, orzechowe oraz dużo innych rzeczy w dobrym stanie Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro. D19529

Bardzo tanio!

do sprzedania **Satynówka** do glansowania papieru, oraz **Powoz** zupełnie nowy.—Wiadomość w kantorze drukarni, Nowolipki Nr 3. 19580 D

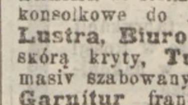
Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stoł** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D19840

Najtaniej sprzedaje



MEBLE

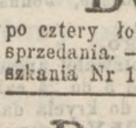
garnitury, kozety, szeslongi, sofy, stoły do garniturów od **rs. 10,** biurka od **rs. 10,** gzymsy do firanek z rozetami po **rs. 1** i wiele innych mebli. Oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na **roboty Tapicerskie i Dekoracyjne. — Ulica Orla Nr 12, Tapicer.** 19782 D

!!!KUPUJĘ!!!

Złoto, srebro, starą biżuterję i kamienie Magazyn wyrobów Złotych J. Betcher. Szeroka Freta Nr 8 nowy. D19842

Ostrzeżenie!

W dniu 5 Sierpnia, skradziono kartkę na rs. 12, wyraźnie dwanaście, płatna od dnia 6 Września, ma być zapłacona na dwie raty p. Janowskiemu, ażeby nikt takowej nie nabywał, z podpisem S. Burkiewicz. D19742



Jest do sprzedania D19795

Fortepian

o 7-miu oktawach, w bardzo dobrym stanie; także przyjmuje się reperacja i strojenie, u Fortepianisty Müllera, Senatorska Nr 6.

Do sprzedania

FORTEPIAN

wiedeński, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę.—Ale Jerozolimskie Nr 18a, mieszkania Nr 3. D19793

FIGUS

nadzwyczajnej wielkości, jest do nabycia.—Ulica Zapiecek Nr 2, mieszkania 6. D19772

Dwa Figusy

po cztery łokcie wysokie, bardzo ładne, do sprzedania. — Ulica Elektoralna Nr 10, mieszkania Nr 11. D19736

Są do sprzedania

Dwa Oleandry

duże w kubłach z koronami, pełne kwiaty, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość przy rogatkach Belwederskich, odbierca rogatek wskaże. D19774

Do sprzedania

OGIER

kasztan, zdatny do pojedynki i pary.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20 u stangreta. D19805

Fuzja systemu Lankastra

z dwiema parami luf, jest do sprzedania w sali licytacyjnej przy ulicy Miodowej. D19799

ŁÓŻKO

jest do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 25, 1-sze piętro. D19752

Z powodu śmierci właściciela. jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach,

Fabryka ram złoconych

z wszelkiemi rekwizytami egzystująca od lat trzydziestu paru. — Wiadomość na miejscu. Leszno Nr 12. D19761

Do sprzedania

DOM

w Mieście Kaliszu, przynoszący 10% rocznego dochodu na kupno wymagalną jest suma rs. 10,000. Może być zamieniony także na dom w Warszawie.—Wiadomość w Magazynie ubiorów męzkich St. Białochubek, ulica Świętokrzyzka Nr 23. D19770

Rs. 5,000 i 3,000

potrzeba na 1-sze Nra hipotek domów w Warszawie na 9%.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 22, mieszkania Nr 4 do 10 rano i od 2 do 4 po południu. D19841

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych 6 krzeseł. 2 fotele, Kanapa, stół, za przystępną cenę. — Wiadomosc u stróża, ulica Świętokrzyzka Nr 6, gdzie sklep wyrobów rymarskich i siodlarskich J. Godeckiego. D19828

Wyprzedaż

różnych mebli, wszelkie obstaluki przyjmują się u Stolarza S. Piekarskiego. Bederska Nr 13. D19813

Z powodu słabości właściciela jest

Do odstąpienia

za 6.500 rs. od pięciu lat egzystujący a obecnie **w najlepszym rozkwicie będący INTERES,** przynoszący czystego rocznego zysku około 5,000 rs., z kontraktem na lokal trwającym jeszcze na lat 4 a dającym się po upływie tego czasu przedłużyć. Interes ten prowadzić może i obrotna kobieta. **Adres** A. Z. Nr 110, do Redakcji Kuriera Warszawskiego. D19839

Za rs. 500

19826 D

zaraz do odstąpienia Kawiarnia ze sprzedażą ciasta, bułek i chleba, oraz Kantor gazet. Obrót roczny 5700—6000 rs. — Oferty proszę składać w Redakcji pod lit. S U. 500.

Do sprzedania mało używane

!!MEBLE!!

Dwa Garnitury, Szafa mat orzechowa, wytwornej roboty 95 rs., takież Biurko 75 rs., Serweta 40 rs., dwa Lustra, dwa Szeslongi, Szafka do bielizny i biurko. — Wiadomość: Długa Nr 21, mieszk. 11, 1-sze piętro wprost bramy, w oficynie, od godz. 11—7. D19291

Zegary Amerykańskie

słynnej fabryki

Seth Thomas Clock & Comp. New-York,

nadeszły na wyłączną sprzedaż **do domu handlowego**

Maurycego Machonbaum w Warszawie,

róg Leszna i Orlej, wejście od Leszna Nr 19.

UWAGA. Zegarki budzące od rs. 5 do rs. 30 za sztukę.
Handlującym odstępuje się stosowny rabat. K—18979

DO SKŁADU DAWIDA PERL

ulica GRZYBOWSKA Nr 21.

nadszedł świeży transport:

CEMENTU PORTLAND angielskiego, Robins et Comp. w Londynie, J. B. White et Bros w Londynie, Jonnson et Cop. w Newcastle, oraz inne marki cementów angielskich.
WAPNA hydraulicznego.
CECŁY i GLINKI ogniotrwałej angielskiej.
DRENÓW angielskiah od 3 do 24 cali średnicy.
TEKTURY smołowcowej do krycia dachów.
LAKU asfaltowego i **SMOŁY** gazowej. D—14133



Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. D—15774

Składy w Perfumerjach Dobrzańskiego: w Rydze, Kijowie i Warszawie, przy ulicy Hr. Kotzebue (Brühlowska), 4-ty sklep od Wierzbowej.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 5205 —

Skład Lodowni pokojowych

JÓZEFA KUCHTY,

z d. 1-m Sierpnia przeniesiony został z ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 54, na ul. Marszałkowską Nr 15. Sklep ten zaopatrzonym jest w wielki wybór lodowni pokojowych, antałkowych, lodowni do mleczarni, w rezerwoary, konserwatory i maszyny do robienienia lodów. Otrzymał także wielki wybór pompek do piwa, najnowszej i najmocniejszej konstrukcji. Prócz tego posiada wszelkie przyrządy, które niezbędnie potrzebne są do Cukierni, Browarów i Restauracji. Wszystkie te rzeczy sprzedają się po cenie nader przystępnej. —19357D

DZIEGCIANNE KAPSUŁKI

aptekarza J. J. HIRSZFELDT,

40% taniej od francuzkich kapsułek Guyot'a.

W sprzedaży pojawiły się Dziegcianne kapsułki niewiadomej fabrykacji w szkatułkach, uchodzące za kapsułki mego wyrobu. Zwracam uwagę, że w Rossji „Dziegciane kapsułki", wyrabiam **tylko ja** i nie sprzedaję inaczej jak w flakonikach, opatrzonych etykietą z moim podpisem, zatwierdzonym przez władzę.

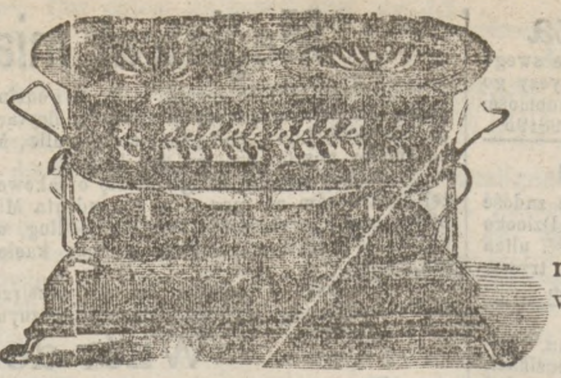
Nabywać można we wszystkich aptekach i u drogistów Rosji, w Warszawie w magazynach Galle, Mrozowskiego i L. Spiess i Syn. Kupujący hurtownie zechcą zwracać się do Moskwy, wyłącznie do Łubianskiej apteki J. Hirschfeldt. D9355

Aparata zabezpieczające od

EKSPLOZJI KOTŁÓW

i następstw tychże, poleca

Biuro Techniczne i skład maszyn H. Kraft w Warszawie, **EGZYSTUJĄCE od r. 1866. Miodowa Nr 490/91.** D18975



KUCHENKI

benzynowe i naftowe,

najlepszej konstrukcji, nie wydające żadnego odoru, od rs. 1 kop. 50. K—17142

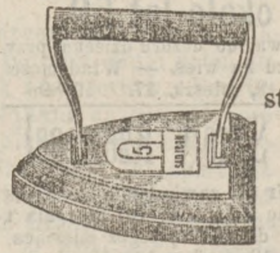


MASZYNKI do siekania i żyłowania mięsa,

od rs. 5.

Filtry angielskie do klarowania wody,

nie zanieczyszczające się, od rs. 5.



ŻELAZA DO PRASOWANIA

stalowe i mosiężne do węgli, do dusz i bez dusz różnego systemu, od rs. 1.

poleca po przystępnych cenach

W. GEYER,

Nowy-Świat Nr 1245a, wprost Kopernika.



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów. —13153—

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25. — Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.

MATTONIE'GO

GIESSHÜBLER

najczyściejszy alkaliczny **kwaśny zdrój**, głównie używane przy katarze przewodów oddechowych, organów trawienia i pęcherza.

Pastilles digestives et pectorales.—Dostanie we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

D—10925 **Henryk Mattoni w Karlsbadzie.**

Dystylarnia Parowa

F. JANKOWSKIEGO

W WARSZAWIE

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że z dniem 1-m Sierpnia r. b. **otworzonym został** przy ulicy **Nowy-Świat Nr 55**, 4-ty dom od ulicy Świętokrzyzkiej:

Skład pomocniczy do sprzedaży cząstkowej wyrobów fabryki, jako to:

Wódek, Likierów, Spirytusów i Araków

które sprzedawane będą po cenach stałych fabrycznych.

Wyroby fabryki na ostatniej wystawie przemysłowej w Paryżu otrzymały **Medal Złoty i Srebrny.** K—19481

FABRYKA FORTEPIANÓW

JÓZEFA HILDT,

dawniej

ANTONIEGO HOFER,

z dniem 1-m Lipca przeniesioną została na ulicę Leszno Nr 20, w budynku gdzie dawniej kościół Ewangielicko-Reformowany; Skład nadal pozostał przy ulicy Elektoralnej Nr 6, gdzie posiada wybór Fortepianów różnych systemów. K—18554

Pensjonat

18963 D

dla uczniów szkół rządowych i prywatnych, z zapewnieniem opieki rodzicielskiej i pomocy naukowej, z konwersacją niemiecką i francuzką, otwiera Jan Szadkowski, Nauczyciel Szkół Publicznych. Nowy-Świat Nr 38.

Potrzebne są dwie

PANNY

do magazynu na wyjazd, jedna do strojów, druga do kroju. Zgłaszać się można od godziny 9—12 rano, ulica Królewska Nr 41, mieszkania 27, 2-gie piętro. D19656

Potrzebną jest

PANNA

do fabryki Kapeluszy. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 69. D19619

Panny

potrzebne są do szycia bielizny na maszynie, do dziurek i do nauki. — Marszałkowska Nr 34, mieszk. 19. D19640

Potrzebnym jest

EKONOM

z dobremi świadectwami. — Wiadomość u p. Silbersztyka.—Wielka Nr 13. D19653

MAMKI

wiejskie i miejskie, z młodemi i starszemi pokarmami.—Ulica Wielka Nr 13 domu, u Akuszerki Brzezowskiej. D19652

Jest do sprzedania

GLINA WYBOROWA-

do pieców, fura parokonna kop. 20, pojedyncza kop. 10. Ulica Śliska Nr 1 nowy. D 19633

Uczniowie

mogą znaleźć pomieszczenie u Nauczyciela języka niemieckiego, pomoc w naukach i konwersację języka niemieckiego zapewnia; może być także udzielaną lekcja muzyki.—Solec Nr 42, 2-gie piętro od frontu, mieszk. Nr 4, obok Tamki. D19646

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie przyjąć miejsce do gospodarstwa wiejskiego lub miejskiego, w razie potrzeby może się zaopiekować dziećmi, przytem zna język ruski i szycie na maszynie. — Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 11, mieszk. 24, 3 piętro. D19598

Młody Człowiek

Przybyły z prowincji, posiadający język ruski i polski, życzący sobie przyjąć obowiązek pisarza, za małe wynagrodzenie, w potrzebie może złożyć kaucję. Oferty proszę składać na rogu Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej w kiosku pod lit. A. T. J. D19721

Nauczyciel muzyki,

z patentem Instytutu Muzycznego, udziela lekcyj na fortepianie, teorji i harmonji, na mieście, jak również w domu, przytem przysposabia do egzaminów. — Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 5, mieszk. 3, od godz. 8-mej do 11-tej zrana. D19628

Dla Uczennic

chodzących do Instytutu Muzycznego, lub do innych zakładów naukowych, **Pomieszczenie.** Fortepian i konwersacje w języku francuzkim w domu.—Ulica Bracka Nr 2a, w podwórzu na lewo na 1 piętrze, Nr 13 mieszkania. 19586 D

P A N N A

21 lat mająca, poszukuje miejsca kasjerki, lub coś podobnego; kaucja może być złożoną. Oferty proszę składać w kiosku: róg Królewskiej i Granicznej pod lit. M. S. D19532

Sklepowa

potrzebna jest z kaucją, w średnim wieku.— Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod liter. X. X. 486. D19526

INKASENT

posiadający 3—4000 rs. na kaucję— poszukuje odpowiedniego miejsca w jednym z większych zakładów Przemysłowych lub kantorów Bankierskich. Oferty uprasza składać w Redakcji niniejszego pisma pod literami Z. Z. D19550

MAMKI

wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem, są u Akuszerki.— Chłodna Nr 20. D19562

Ważna Wiadomość!

W Zakładzie Stolarsko-Tapicerskim jest do sprzedania garnitur orzechowy brokatelą kryty dobrej roboty, oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty nowe i przerabianie mebli odpolitorowywanie i wszelka reparacja. Krakowskie-Przedmieście Nr 6.
D19513 **An. Tarnowski.**

Stancja dla uczniów

upoważniona od Władzy Naukowej, przyjmuję uczniów na stancję, zapewniając troskliwą opiekę w razie potrzeby korrepetycja w miejscu.—Ulica Złota Nr domu 12, mieszkania 5.
D19727 **K. Witkowska.**

Potrzebne są D19686

PANNY,

uzdatnione w szyciu bielizny na maszynie i wykończeniu tejże, za dobrem wynagrodzeniem. Tamże **Pokój** do wynajęcia, róg Bielańskiej i Tłomackiego Nr 1, mieszk. 11.

Potrzebne są zaraz D19704

PANNY

do nauki robienia kwiatów. — Ulica Karmelicka Nr 13, dom Kempińskiego, stróż wskaże.

MAMKA

młoda, ze zdrowym pokarmem.—Ulica Mokotowska Nr domu 23, mieszk. 10. D19676

Żelazka do robienia Kwiatów

są do sprzedanie za nizką cenę.—Ul. Leszno Nr 9 nowy, mieszkania Nr 16. D19636

Jest do sprzedania

KUC

siwy z bryczką, na resorach i uprzężą.— Wiadomość róg Leszna i Karmelickiej Nr 1 nowy. D19730

Jest do sprzedania

dwu-wiosłowa nowa ŁÓDŹ

hamburgska, z następującemi przyborami: para wioseł dla 2-ch wioślarzy, para wioseł dla wioślarza z żaglem i dywanem na dno. Wiadomość powziąć można u Właściciela łodzi, ulica Bednarska Nr 5 mieszkania Nr 7. 19784 D

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

(Welchera Wilsona), Suknia Kaźmirowa biała dla młodej panienki i dwie Chustki białe dolmanowe.—Ulica Sienna Nr 48, mieszkania Nr 6. D19790

Korzystny interes

dla ludzi przemysłowych w Warszawie. — Ulica Padwal Nr 34, wiadomość w Sklepie Wiktuałów, do interesu potrzeba rubli 600 gotówki. 19824 D

Potrzeba od 15000 do 25000 rs.

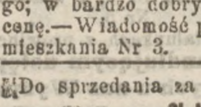
na pierwszy numer po Towarzystwie, na dom duży, nieobdłużony i w środku miasta. Oferty proszę nadesłać do Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, sub. B. C. 19829 D

Jest do odstąpienia

Maszyna

do szycia, tak krawieckiego jak i szewckiego; w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę.—Wiadomość przy ulicy Hożej pod Nr 13 mieszkania Nr 3. D19768

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



GARNITUR MEBLI

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, lustro, garnitur francuzki, szeslong skórą kryty, kredens, toaleta, umywalka. Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. 19666D

Z powodu wyjazdu

MEBLE

orzechowe, prawie nowe i fortepian, do sprzedania.—Wspólna Nr 10 m. 12. 19672D

Jest do sprzedania za przystępną cenę nowy

Garnitur Mebli

utrechtem bordo kryty, oraz lustro duże z konsolą, orzechowe. — Ulica Świętokrzyzka Nr 15, u Tapicera. 19005 D

Do sprzedania

AMERYKAN

Wozy, Szory, Skrzynie do piasku i Zaprzęgi. — Nowolipie Nr 28. D19612

Do wypożyczenia

Rs. 5,000

małoletnich, bezpośrednio, po towarzystwie, i inne summy od 1000 do 40,000 rs. Adresa dokładne proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. K. 18877D

Do sprzedania



Faetony

nowe i używane, Wolanty, Szaraban, Perelotka, Dorożka, Bryczki na resorach i Chomont angielski, to wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska Nr 13, nowy. D19639

Interes handlowy nieprzedstawiający **najmniejszego ryzyko,** potrzebuje zaraz

Agenta-Wspólnika

z kilku tysiącami rubli w gotowiźnie. Włożony kapitał obracając się kilkanaście razy do roku daje **ogromne korzyści.** Adresy składać w kiosku róg Chmielnej i Brackiej dla N. A. S. D19104.

Dla wsparcia podupadłej familji z małoletniemi dziatkami

Do sprzedania: Koszul damskich nowych z cienkiej weby 6, Maszyna prawie nowa Polaka i Schmidta nożna, Warkocze i Loki ciemno-blond, Leksykony w 4-ch językach dawniejsze.—Ulica Wspólna Nr 5, wiadomość w Dystrybucji. 19314 D

Ważne dla Dam!

D17897

W pracowni mojej przy ulicy Wspólnej Nr 18, 1-sze piętro, wykończam wszelkie ubiory damskie według najświeższych fasonów paryzkich. (Suknie od rs. 2). Przytem udzielam lekcje kroju podług systemu Worth'a, po rs. 10 za kurs. Uczennice na żądanie mogą otrzymać świadectwa przez miejscową władzę poświadczone. Także potrzebne są **Panny** zdatne do krawieczczyzny. — **P. K.**

Para angielskich Chomont

z złoconemi bronzami, do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość w fabryce Brühla, Erywańska Nr 3. D19693

!!!Tanio sprzedam!!!

Zegarek męzki i dewizka, damski kryty, 2 pary kolczyków, jedne z brylantami, bransoleta, broszka, wszystko ze złota 56 próby i zegarek srebrny męzki.—Elektoralna Nr 39, 1-e piętro, mieszkania Nr 7. 18211 D

Nowo otworzony



MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają niby to z powodu wyjazdu, z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu.—**Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. D18139

Jest do sprzedania

FABRYKA

wraz z PLACEM, dobrze procedująca, za 7,500 rs. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. M. M. D19649



Pianina



nowe zagraniczne znanej fabryki z dobrego wyrobu, z głosem silnym fortepianowym, w wyborze znacznym, są do sprzedania u fortepianisty A. Gruszczyńskiego. Nowy-Świat Nr 40. 19657D

Garnitur Mebli

orzechowych, rypsem granatowym krytych, do sprzedania za bardzo przystępną cenę.— Złota Nr 2B, mieszk. Nr 24. D19618

Z przyczyny wyjazdu

sprzedaje się **płaszcz** wojskowy podszyty elkami amerykańskiemi, **meble, biurko** antyk, rozmaite **szkła,** oraz naczynia kuchenne. — Ulica Wieża Nr 22, mieszk. Nr 8, codziennie od 12 do 4 po południu. 19602D

Kąpiele morskie i solankowe

KOŁOBRZEG

do końca Lipca około 4500 gości.

Nie zważając na zwiększone zapotrzebowania, dotąd brak mieszkań nie dał się uczuć i przy rozpoczynającym się z początkiem Sierpnia drugim sezonie, mieszkania znajdują się w wielkim wyborze.

19714D **Dyrekcja.**

W dobrach Sarny, odległych o dwie mile od stacji drogi żelaznej Iwangorod, jest do sprzedania

Dwieście sztuk Skopów

tuczonych, a między nimi ośmdziesiąt sztuk angielskich.—Wiadomość przy ulicy Koszyki w domu pod Nr 19/1666F, mieszkania Nr 14, lub na miejscu w Sarnach. 19711 D

Jest do sprzedania!

KOLONJA

o 4 wiorsty od stacji Miłosna, przy trakcie Lubelskim, włóka gruntu, łąki, ogród i zabudowania. — Wiadomość: ulica Browarna Nr 24, mieszkania 13. 19710 D

UCZEŃ

gimnazjalny klasy 4-tej pragnie udzielać za obiad korepetycje, języka niemieckiego i początki francuzkiego. — Ulica Mirowska Nr 5, mieszkania Nr 6, wiadomość od 10—3. 19709D

URZĘDNIK

pobierający 20 rubli miesięcznie płacy, mający 4 synów w gimnazjum, prosi litości o jakową pracę w godzinach od 5 po południu do 9 rano. Oferty składać w Redakcji Kurjera pod literami A. Z. 19683 D

Czeladzi szewckich

i 1 rękawiczniczego do kroju, potrzebuje. Nowy-Świat Nr 26, 1-sze piętro od frontu.
19722 D **Karol Meyer.**

Maszyna do korkowania

z kulą, ktoby takową miał do zbycia, proszę się zgłosić do składu wódek róg Długiej i Przejazd Nr 4. 19699 D

WILLA

położona w bardzo pięknej miejscowości, Powiat Nowo-Aleksandrijski (Puławy) Gub. Lubelska, w bliskości forteecy Iwangród i stacji Nadwiślańskiej kolei żelaznej tegoż nazwania, o ćwierć wiorsty od miasteczka „forsztatu Irena" a o wiorst 3 od kościoła parafjalnego w Bobrownikach, przy samym pałacowym Dęblińskim parku, przy drogach szosowych, do Warszawy i Lublina, koleją godzin trzy jazdy. Niedalej, jak o pół wiorsty, rzeka Wieprz wpada do Wisły, gdzie wkrótce ma się rozpocząć budowa nowo zatwierdzonej drogi żelaznej Iwangrodzko-Dombrowskiej, wygodna dla pomieszczenia się oddzielnego dwóch rodzin, składająca się z dwóch domów w Szwajcarskim guście, będących w stanie zupełnie dobrym, w jednym z nich na piętrze 5 pokoi, w suterynie zaś pokój, kuchnia, śpiżarnia i dwie murowane piwnice; w drugim, dwa obszerne pokoje, sień, komórki, oraz w suterynie piwnice. Przy obydwóch, są osobne: obory, stajnie, wozownie i drwalnie. Cała miejscowość otoczona w około stawem, rozległości mórg 5 pr. 70. Przy tem ogród spacerowy i warzywny wraz z łączką zawierają przestrzeni mórg 5 pr. 117. Do wydzierżawienia od 1 (13) Października r. 1881, na lat trzy, za przystępną cenę. — Wiadomość w Dęblinie przez stację Iwangród w biurze administracji dóbr Sioło-Iwanowskie. D19608

ACETERYN

wyniszczający 16635K

Odciski i Brodawki

bezpowrotnie, w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego, Prowizora Farmacji z Moskwy, w cenie po kop. 60 i po Rs. 1.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat Nr 62,— oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w celniejszych Aptekach.

Żądaną jest summa

od 3,000 do 6,000 rs.

tamże jest do sprzedania **dom** na 9% czystego dochodu i **plac** w dobrym punkcie miasta.—Wiadomość i warunki: Marszałkowska Nr 75 nowy, pierwsze piętro od frontu Nr 3 mieszkania, z przedpokoju na lewo od 10 do 12 i od 5 do 6. 19418K

FABRYKA POWOZÓW

Karola Sommera



32 Leszno 32,
naprzeciwko ulicy Solnej. 19010K



Wyłączna Fabryka PIANIN

Jana Dutza,

Elektoralna Nr 20,

poleca Szan. Publice piękny wybór ozdobnych Pianin o 7-miu oktawach, z silnym i śpiewnym tonem, trwałej budowy, które sprzedaje po cenie najprzystępniejszej. Przyjmuje również wszelkie reperacie i strojenie. 19802K

Sklepy, mieszkania familijne oraz kawalerskie,

19642K

do wynajęcia ze wszelkiemi wygodami pierwszy dom za Nowo-Zielną (Zielna Nr 32).

MIESZKANIE,

przy ulicy Miodowej Nr 12, w pobazyljańskim domu, jest do wynajęcia za rocznych 800 rs. od św. Michała, składające się z pięciu przestronnych, jasnych i wysokich pokoi, między któremi dwie obszerne sale, prócz tego dwie kuchnie. Mieszkanie to może pomieścić liczną rodzinę; a z powodu bliskości różnych sądów, znajdujących się przy ulicy Miodowej, Długiej i na przyległym placu Krasińskich, jest osobliwie dogodnem dla pp. Sędziów, Adwokatów, Notarjuszów etc. D19356

Trzy Lokale

po dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem i duży Lokal na warsztat stolarski lub magle, przy tym stajnia, wozownia i stajnia na cztery konie, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Nowolipki Nr 38 li t. B. D18857

DWA POKOJE

i kuchnia do wynajęcia zaraz za rs. 200 rocznie. — Grzybowska Nr 8, trzeci dom od Granicznej. D19360

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b., przy ulicy Długiej Nr 19, na 1-m piętrze, od frontu,

Mieszkanie,

5 Pokoi, w tem 4 wielkie i jeden mniejszy i duża kuchnia. Mieszkanie to odpowiednie jest na **Zakład handlowy.** — Wiadomość na miejscu, mieszkania Nr 3. 14069 D

Apartamenta,

z wielkim komfortem i wszelkiemi wygodami urządzone, składające się na 1-szem piętrze z 7-miu pokoi, na parterze zaś z 6-ciu, do wynajęcia od św. Michała r. b. w Alejach Jerozolimskich, 2-gi dom od Nowego - Światu, wejście od Alei i od Smolnej Nr 17.—Wiadomość na miejscu u właściciela. D18120

Pokój obszerny

ze wspólnem wejściem, przy familji, dla osoby płci męzkiej lubiącej spokój, jest zaraz do wynajęcia z usługą.—Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 34, mieszk. 8. D19469

Do wynajęcia od 1-go Października

Sklep z okazałem oknem

przy ulicy Szpitalnej pod Nr 4, zdatny dla Zegarmistrza lub na Magazyn Ubiorów, Obówia, Owocarnię lub t. p., dodana może być obszerna i widna Suteryna. — Wiadomość na miejscu w fabryce Czekolady. 19428D

Pies Newfundland

czarny, duży, piękny, czystej rasy, do sprzedania; widzieć go można w zakładzie fotograficznym J. Mieczkowskiego, ulica Miodowa, od godziny 10 rano do 4 po południu. 19373D

Jest do wynajęcia każdego czasu, na 2-em piętrze

POKÓJ

o dwóch oknach z widokiem na plac Teatralny.—Wiadomość w sklepie p. Golińskiego, pod filarami teatru Rozmaitości. 19825D

W domu przy ulicy Tamka pod Nr 29/2856 są do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Różne Lokale

po cenach umiarkowanych, 3 pokoje z kuchnią, na 1-em piętrze od frontu, w cenie rs. 270 rocznie, 2 pokoje z kuchnią, w ficynie, w cenie rs. 120 rocznie i t. d.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 19807D

Są do wynajęcia zaraz

Różne Mieszkania

z meblami, lub bez, od 6 do 2 pokoi.—Tamże jest prysznic mało używany, do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 31, wiadomość u stróża. 19802 D

Każdego czasu lub od 1-go Października

do wynajęcia

przy ulicy Bednarskiej Nr 20, pierwszy dom od Krakowskiego Przedmieścia: 1) lokal na 1-em piętrze, składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju, alkowy i kuchni, 2) pokój obszerny, na parterze. 19800 D

Hoża Nr 11,

do wynajęcia zaraz, od frontu **4 pokoje,** przedpokój, kuchnia, **3 pokoje,** przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami. 19786 D

Hoża Nr 10A mieszkania Nr 9.

Przyjmuje się bielizna, oraz dziurki i szycie od łokcia na maszynie. Wszystkie roboty wykończają się starannie i w krótkim czasie. 19783 D

Do wynajęcia od Ś-go Michała:

3 pokoje gustownie tapetowane, z kuchnią piwnicą i komórką, na parterze, za 240 rs., 3 pokoje świeżo odnowione, z kuchnią i t. d. na 2 piętrze w oficynie, za 225 rs., 2 lokale po 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią i t. d.. po 200 rs., na 1 i 2 piętrze w oficynie Ogrodowa Nr 17. 19838 D

Jest do wynajęcia od 1 Października r. b

Lokal po Restauracji

w hotelu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 50, tamże do wynajęcia **lokal z pięknym widokiem,** składający się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni. — Wiadomość u właścicielki domu. 19833 D

Połowa Sklepu

D19823

z dwoma pokojami, jest do odstąpienia od 1-go Października, w najlepszym punkcie Nowego-Świata Nr 37, wiadomość na miejscu.

Jest do sprzedania z powodu choroby

Sklep Wiktuałów

D19837

i magle razem, miejsce wyrobione od lat kilkunastu z pewnemi dochodami,—Wiadomość ul. Wązki-Dunaj Nr 8 dom p. Szuranowskiego

Dwa Pokoje

na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania Nr 28. D19665

Sklep

z urządzeniem i dystrybucją do sprzedania. Chłodna Nr 8, w Dystrybucji. D19728

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Żelazna Nr 37, róg Ogrodowej, który w jednych rękach jest cztery lata. D19604

Za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojne w domu Nr 11, są zaraz do wynajęcia

SKLEPY.

Wiadomość w miejscu u Rządcy domu. D19189

SKLEP

z mieszkaniem zaraz lub od kwartała do wynajęcia.—Leszno Nr 61. D19410

POKÓJ

z osobnem wejściem, frontowy, w blizkości Banku Polskiego, w każdym czasie lub od 1 Września jest do wynajęcia za rs. 8, dla kawalera, może być z usługą i meblami. Wiadomość w cukierni W. P. Ferarego. 19641D

2 LOKALE

do wynajęcia w każdym czasie, w domu Nr 6 przy ulicy Wilczej, trzecim od rogu Mokotowskiej, składające się z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, pasażu, wodociągu i zlewu, z dwoma wejściami każde. Wiadomość na miejscu. D19654

Do sprzedania od 8 Września r. b. lub zaraz

Sklep Wiktuałów

z **Dystrybucją.** —Ulica Wązki-Dunaj, naprzeciw Nr 14. D19651

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z oknem wystawowem, w punkcie korzystnym, mieszkanie przy sklepie, komorne tanie.—Nowolipie Nr 34 D19650

Jest do sprzedania

SKLEP

wiktuałów połączony z dystrybucją. Ulica Wązka Freta Nr 24. D19785

Do sprzedania.

Paltocik jedwabny strojny za rubli 12 i inne rzeczy. Chmielna Nr 50, mieszk. Nr 15. D19732

Z powodu zmiany interesów w każdym czasie jest do sprzedania

Dystrybucja

przy ulicy Elektoralnej pod Nr 45a.—Wiadomość w tymże sklepie. D19753

Dwa Magle

wiedeńskie, w dobrym stanie, są do sprzedania w każdym czasie, ulica Chłodna Nr 62. D19754

SKLEP

z wejściem i oknem wystawowem przy ulicy Niecałej, jest do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Michała.—Wiadomość w sklepie sprzedaży wód. Niecała Nr 11. D19796

POKOJ

19521

umeblowany jest do wynajęcia w każdym czasie.—Marszałkowska Nr 37, mieszkania 7.

Plac Teatralny Nr 7, mieszk. 18, do odnajęcia zaraz D19499

POKÓJ

duży, o dwóch oknach. — Wiad. na miejscu.

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20, w każdym czasie do wynajęcia na 1-m piętrze

Dwa Pokoje

19501

świeżo wyrestaurowane, za Rs. 200 rocznie.

5 POKOI

zaraz do najęcia, z wodociągiem, zlewem, wygódką, z balkonem na 1-m piętrze.—Ulica Złota Nr 19. D19500

Na Krakowskiem - Przedmieściu Nr 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej, jest do odstąpienia

SKLEP

wraz z towarem tabacznym i galanterją, za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu. 19574 D

POKÓJ

umeblowany, za przystępną cenę, tamże może być umieszczona pani lub panienka z całodziennem utrzymaniem.—Nowy-Świat Nr 7, wiadomość u stróża. 19674 D

Do wynajęcia

w pałacyku parterowym z ogrodem, 5 lub 6 Pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra.—Sosnowa Nr 6, róg Złotej. Tamże duży **Kufer** do sprzedania. D18491

AKUSZERKA

Fr. Bukowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, zapewniając troskliwą pomoc i opiekę, w osobnym lub wspólnym pokoju za cenę umiarkowano możliwie. Bednarska Nr 9 mieszkania Nr 6. 19417D

19111D

Poszukuje się

domu familijnego, do umieszczenia dwojga **Dzieci** i żądaną jest macierzyńska opieka, początki nauk i konwersacja francuzka. — Wiadomość: ulica Bielańska Nr 17, drugie piętro, mieszkania 5. — Tamże mieszka Bona Francuzka Paryżanka, szukająca miejsca.

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu, egzystujący lat 40,

SKLEP WIKTUAŁÓW.

Wiadomość ulica Solec Nr 79, u stolarza. 19748

Akuszerka

Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, w wspólnych i osobnych pokojach, z osobnem wejściem, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 19667 D

Wyższego Zakładu z Petersburga

AKUSZERKA

przyjmuje do siebie panie spodziewające się słabości.—Ulica Wspólna Nr 12, piąty dom od placu S-go Aleksandra, Nr 20 mieszkania, parter. 19144 D

U Akuszerki

osoby spodziewające się słabości, lub przyjeżdżające na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym, lub wspólnym pokoju.—Ulica Nowy-Świat Nr 36. 19287 D

U Akuszerki

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości.—Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu. D19618

Zaraz do wynajęcia

Pokój dla kawalera,

z meblami, usługą i samowarem, za rs. 15. Ulica Złota Nr 3. mieszkania 8. D19717

TUNEL

z 2-ma pokojami, piwnicą i ogródkiem dogodny na zakład restauracyjny, lub sklep materjałów spożywczych, w stronie ludnej wśród fabryk, oraz 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica z 2-ma wejściami na 1 piętrze od frontu z balkonem, są do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 51/2453C, u rządcy domu 19453D

Do wynajęcia każdego czasu

12 Pokoi,

stanowiące oddzielny pałacyk z wielkim komfortem i wszelkiemi wygodami do tego stajnia i wozownia, 2 pokoje dla służby, wanny, waterklozety, pralnia, piekarnia, ogród z fontanną, gaz, dzwonki elektryczne itd. Ulica Róż Nr 12 obok Szwajcarskiej Doliny, może być także sprzedanym. D18919

Salon duży

na 1-m piętrze od frontu, każdego czasu do wynajęcia na Kanonji Nr 10. D19166

Z powodu familijnych interesów jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość: Bracka Nr 15, pod gazem. D19694

Z upoważnienia Władzy przyjmuję

Uczni na Stancję,

zapewniając troskliwą opiekę i dopilnowanie sumienne nauk.—Ulica Marszałkowska Nr 37, mieszkania Nr 7. — **Bielanowska.** D19520

Ktoby życzył pod dobrą opieką umieścić

Uczni na stancji,

znajdzie takową w domu przy ulicy Pańskiej Nr 4, mieszkania 39. Porozumieć się można w godz. od 10 do 6 po południu. 19052 D

Stancja dla Uczni

uczęszczających do gimnazji, w bliskości 3-ch gimnazyj, gdzie oprócz rodzicielskiej opieki, zapewnia się korrepetycje z kursów gimnazjalnych, oraz konwersacja w językach Rosyjskiem i Niemieckiem.—Nowy-Świat Nr 38, mieszkania Nr 4. D19634

Stancja dla uczniów

Na mocy upoważnienia władzy szkolnej z dniem dzisiejszym otwarty zostaje Pensjonat dla uczni szkół gimnazjalnych, w wygodnym lokalu, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1, w domu dawniej Beyera, przy troskliwej i prawdziwie macierzyńskiej opiece, za wynagrodzeniem bardzo umiarkowanem zapewnia się wszelkie możliwe wygody, oraz pomoc naukowa, konwersacja w obcych językach i muzykę, stosownie do życzenia. Żądani są uczniowie do lat 16 wieku.

19639 D **Helena Rozmanith.**

Stancja dla uczni.

Z upoważnienia Władzy Szkolnej w okolicach 4-go i 5-go gimnazjum z zapewnieniem Opieki Rodzicielskiej, pomocy w naukach, konwersacją w obcych językach i muzyką, stosownie do życzenia. Hoża Nr 10A, mieszk. Nr 9 w oficynie. 19450D

Zakład Czyszczenia i Sprzedaż Pierzy i Puchu

przy ulicy Długiej Nr 16 wprost Cerkwi.

Otrzymał transport wyborowych, czystych, białych, czeskich pierzy i puchu w różnych gatunkach po cenach zniżonych. Czyszczenie odbywa się jak dawniej, napoczekaniu bez utraty zdatnego pierza, z wszelką starannością. D19510

Meble mało używane, dokładnej roboty, nowych fasonów, odnowione, orzechowe, mahoniowe, kozetkowe, lustra, dywany, obrazy, serwety, zegary, łóżka, stoły, parawany, biurka, wyprzedają się lub mogą być zamienione w domu B. Korpaczewski, Trębacka Nr 4. 19502 D



B. Tanio Tanio!!!

Kilka garniturów gustownie pokrytych, Szeslongi, Kozety, Fotele, Szafy, Biurka, Tualety, Łóżka i t p., oraz różne Materace i Sienniki.—Marszałkowska Nr 40, róg ulicy Zgoda; z czem się poleca Zakład **Leopolda Brenert.** D19294

Za przystępną cenę do sprzedania



Meble orzechowe,

mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane. **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** francuzki, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka** 16 **Napoleonek, Lampa** stołowa i **Dywany.** Ul. Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D19530

Ktoby miał do odstąpienia

Siłę pary lub innego motoru

do wspólnego użytku, zechce, jeżeli przytem jest miejsce na urządzenie warsztatu niewielkiego. Złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. M. 100. 19576D

Weksel na rs. 370,

wystawiony d. 4 (16) Maja przez Konstantego Prusskiego na zlecenie Cukiera i Fischhauta, płatny w d. 4 (16) Września r. b. zaginął. — Znalazca oddać zechce za nagrodą do składu kapeluszy ulica Św. Jerska Nr 24. Zastrzeżenia gdzie należy zrobione zostały. 19434D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 28 Іюля (9 Августа) 1881 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.